REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDŹ, SOBOTA, 31 MARCA 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 500. | № 84.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Na drodze do centroprawu.

Porozumienie „Piasta“ z „Chjeną“ jest kwestją najbliższych dni.

Tel. wł. — WARSZAWA, 30 marca — Coraz uporczywiej krążą pogłoski, że porozumienie „Piasta“ z „Chjeną“ jest już rzeczą zasadniczo postanowioną i przy najbliższej sposobności znajdzie urzeczywistnienie w formie obalenia obecnego gabinetu lub jego rekonstrukcji. Jako objaw tego nowego kursu notują charakterystyczne odezwanie się jednego z posłów endeckich. Gdy mianowicie jen. Sikorski wygłosił ostre mowy w Sejmie i Senacie w obronie arcybisk. Cieplaka, poseł ten zauważył „Nic mu nie pomoże ten tupet i te do nas u..izgi; rychło po świętach będzie musiał odejść“. Jako na drugi objaw planów reakcyjnych wskazują na utrudnienie pracy pepesowskiemu komisarzowi drożyźnianemu Hartlebowi któremu nie zatwierdzono jeszcze etatu a kredyty dla kooperatyw udziela mu się w dawkach wprost miniaturowych.

Trudności partyjne, które mogłyby przeszkodzić realizacji centroprawu zostały już prawie zupełnie usunięte. Opozycji obawia, po udobruchaniu go przyrzeczeniem teki ministra spraw zagranicznych, o której Dąbski oddawna marzy. Pozostaje jeszcze kwestja drugiego leadera opozycyjnego w łonie „Piasta“ pos. Bryla, który ma za sobą 25 popleczników w sejmie i pewne wpływy w partji po za sejmem. Ale jego opozycyjność poczytuje się za mało poważną, gdyż polega ona bardziej na warcholstwie niż na istotnej lewicowości. W ostateczności Witos liczy na oderwanie pewnej liczby posłów z „Wyzwolenia“ niezadowolonych ze zbyt lewicowej polityki pos. Thugutta. W najgorszym tedy razie może tylko zajść przegrupowanie w „Piaście“ i „Wyzwoleniu“, bez wpływu na liczebność Piasta.

Opozycyjność żydów słabnie coraz bardziej. Najbardziej nieprzejednany pos. Grynbaum ma być w zupełności odsunięty od wszelkich wpływów, a kierownictwo przejdzie ostatecznie do posłów małopolskich, usposobionych ugodowo. Niektórzy z nich już się liczą z dojściem do władzy centroprawu i wyrażają pogląd, że z prawicą będzie łatwiej się porozumieć niż z lewicą.

J. U.

Gen. Sikorski o wpływie sanacji na przemysł łódzki.

Premjer nie uważa, aby proces naprawy skarbu mógł narazić na szwank naszą produkcję. --- Jako przykład wskazuje Górny Śląsk. --- Jednak żąda od przemysłowców nieuniknionej w podobnych wypadkach ofiarności.

(Telefonem z Warszawy od korespondenta „Republiki“).

Projekt sanacji skarbu, opracowany przez ministra Grabskiego, wywołał z wielu stron poważne głosy krytyki. Między innemi podniesiono zarzut, że przewartościowanie finansów według teoretycznie opracowanego miernika złotego, wywoła fatalne następstwa w przemyśle polskim, a szczególnie w tych jego gałęziach, które pracują na eksport.

W ten sposób najbardziej zagrożonemi byłyby dwa główne ośrodki przemysłu polskiego: Górny Śląsk i Łódź.

W sprawie tej grono przemysłowców interpelowało p. prezydenta rady ministrów gen. Sikorskiego, który w rozmowie z niemi wyłuszczył szereg argumentów w obronie programu sanacji skarbu, podjętego przez rząd.

Gen. Sikorski wskazał przytem, że wszelkie przewartościowanie, a szczególnie w dziedzinie finansów nie mogą się obyć bez pewnego dłużej lub krócej trwającego kryzysu. Kryzys ten jednak nie wygląda w rzeczywistości tak groźnie, jakby się to w teorji wydawać mogło.

Najlepszym przykładem spokojnego ro związan... nieraz bardzo trudnej i wielkiemi jak zdawałoby się następstwami grożącej, dewaluacji, jest Górny Śląsk, gdzie przecie wprowadzenie marki polskiej zamiast marki niemieckiej nie wywołało zupełnie poważnych wstrząśnień i gdzie w niedługim czasie stosunki produkcji ułożyły się zupełnie normalnie.

Podobny przewrót w formie zresztą o wiele łagodniejszej oczekuje obecnie finanse państwa polskiego.

Bez wątpienia wywołać on musi pewne drobne wstrząśnienia w produkcji i w ustalaniu cen.

O ile zaś przykład Górnego Śląska pozwala mniemać, że nie przyjdzie w tem do poważniejszych komplikacji, o tyle znów w produkcji fabryk łódzkich rząd oczekuje ze strony właścicieli-producentów objawów dobrej woli, zrozumienia ważności całej sprawy, a wrazie potrzeby pewnej ofiarności na cele ogólne państwa, gdyż nie ulega wątpliwości, że dopiero tą drogą państwo zdoła zyskać trwałe podstawy zdrowej produkcji na przyszłość.

J. U.

Zmiana wyroku na arcybiskupa Cieplaka.

Kara została mu „złagodzona“ na 10 lat więzienia, ale kara śmierci dla prałata Butkiewicza nie będzie zmieniona.

PAT. — MOSKWA, 30 marca — Dzisiejsze „Izwiestja“ zamieszczają następjuące postanowienie WCIKA w sprawie arcybiskupa Cieplaka i prałata Butkiewicza:

„Prezydjum WCIKA, rozważywszy podanie obywateli Cieplaka i Butkiewicza, skazanych przez sąd najwyższy na najwyższą karę, postanowiło: I. Stwierdzona przez sąd działalność obywatela Cieplaka, jawnie i świadomie skierowana przeciw interesom klasy robotniczej i zasadniczym podstawom rewolucji proletarjatu, prowadzona drogą wykorzystania zagwarantowanej prawnie wolności sumienia, jest najcięższem przestępstwem, dla którego w rewolucyjnej republice, otoczonej licznymi wrogami, nie może być mniejszej kary, jak ta, która była określona przez sąd w stosunku do Cieplaka. Biorac jednak pod uwagę, że Cieplak jest przedstawicielem wyznania, które w czasie caryzmu i republiki burżuazyjnej było prześladowane wskutek czego zastosowanie do Cieplaka zupełnie zasłużonej przez niego kary mogłoby być zrozumiane przez pozostałych w RSFSR obywateli katolików, których zabobony religijne były wykorzystywane przez Cieplaka i jego towarzyszy, jako skierowane specjalnie przeciw kapłanowi ich wyznania, robiąc wyjątek z polityki karnej, WCIK postanowił zamienić najwyższą karę, określona przez sąd w stosunku do Cieplaka, na 10-letnie więzienie z surową izolacją.

II. W stosunku do obywatela Butkiewicza, który swoją występną działalność na gruncie religijnym połączył z jawną kotrrewolucyjną działalnością w bezpośrednim kontakcie z wrogiem republiki sowieckiej, obcym burżuazyjnym rządom, przyczem obywatel Butkiewicz wykorzystał swoje stanowisko duchowne dla wykonywania aktów jawnej państwowej zdrady, WCIK postanawia podanie o ułaskawienie pozostawić bez skutku.

Podpisani: przewodniczący ( ) Kalenin.

Sekretarz (—) Sapronow.

O INTENCJĘ WATYKANU.

AW. — WARSZAWA, 30 marca — „Przegląd Wieczorny“ podaje, że minister Skrzyński podczas swego pobytu w Rzymie złożył kard. Gaspariemu prośbę o współudział Watykanu w sprawie arcyb. Cieplaka i towarzyszy.

PROTEST BISKUPÓW NIEMIECKICH.

AW. — BERLIN, 30 marca — Kard. Bertram zwrócił się telegraficznie imieniem episkopatu niemieckiego do rządu Rzeszy z prośbą, aby wszystkimi sposobami starano się zapobiec wykonaniu zamachu na arcyb. Cieplaka i księży katolickich. Kardynał oświadczył, że wykonanie wyroku wywołałoby w kołach katolickiej ludności Niemiec wielkie rozgoryczenie.

„Germania“, organ katolików niemieckich, podaje tę wiadomość twierdzi, że sympatje Niemiec dla Rosji zredukowały się do zera, gdyby rząd sowiecki zamordował kapłanów katolickich za to, że słuchali przykazań swego kościoła.

TAJNE KONFERENCJE SPISKOWCÓW.

AW. — BERLIN, 30 marca — Jak donosi „Vorwarts“, porucznik Rossbach, przed aresztowaniem, odbył tajną konferencję z wieloma oficerami Reichswehry, na której omawiano projekt zamachu. Policja, dowiedziawszy się o tem, aresztowała spiskowców.

Dziennik twierdzi, że oficerowie których na tym zebraniu aresztowano, przybyli z polecenia swych komend, do których Rossbach zwrócił się o wysłanie delegatów.

FASZYŚCI HISZPAŃSCY.

A. W. — PARYŻ, 30 marca. — „L'Information“ donosi z Madrytu, iż tworzy się tam nowa partja polityczna, przypominająca w zasadniczych linjach faszystów włoskich.

Na razie partja nie występuje oficjalnie, jako zorganizowana, lecz działa wyłącznie w drodze propagandy obejmującej kraj.

Wytyczne polityki francuskiej.

Według informacji „Matin“.

A. W. — PARYŻ, 30 marca. — „Matin“ zamieszcza odpowiedzi na 5 pytań, na temat stosunku Francji do Niemiec, postawionych przez „Associated Press“. Pierwsze pytanie brzmiało: „Czy Francja nadal obstaje przy sumie 132 miljardów marek złotych, jako wysokości długu niemieckiego?“ Odpowiedź dziennika brzmi: „Sumę powyższą ustaliła nie Francja, lecz rada najwyższa, w której prócz przedstawicieli Francji zasiadali przedstawiciele Anglji, Japonji, Włoch i Belgji.“ Drugie pytanie odnosiło się do pogłosek o zamiarach Francji zaanektowania terytorjum nadreńskiego i zagłębia Ruhr. Odpowiedź zaprzecza tym pogłoskom. „Matin“ odpowiada, że oba terytorja będą do tej pory obsadzone przez francuzów, dopóki Niemcy nie uiszczą długów. W dalszym ciągu swych odpowiedzi „Matin“ zbija zarzut militaryzmu Francji, wskazując, iż Stany Zjednoczone wydają więcej na cele wojskowe, niż Francja. Nastenna odpowiedź zaprzecza pogłoskom, jakoby sumy reparacyjne uzyskane od Niemiec, Francja zamierzała użyć na pożyczki dla małej ententy i Polski.

PROPOZYCJE STINNESA.

AW. — PARYŻ, 30 marca — „Temps“ donosi, że Stinnes prosił amerykańskich delegatów na kongresie międzynarodowym izb handlowych, aby pośredniczyli między Francją a Niemcami. Amerykanie dali mu jednak do zrozumienia, że roli tej przyjąć nie mogą, wobec czego Stinnes nie powiedział nic bliższego o propozycjach, które Niemcy zamierzają przedłożyć.

LOUCHER I POINCARE.

AW. — WIEDEŃ, 30 marca — „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża że tamtejsze koła polityczne żywo omawiają podróż b. ministra Louchera. W kołach, zbliżonych do francuskiego ministerjum spraw zagranicznych oświadczają, że Loucher nie podjął się żadnej misji urzędowej lub półurzędowej.

Korespondent wiedeńskiego dziennika nadmienia, że Loucher od pewnego czasu utrzymuje bardzo dobre stosunki z Poincarem i że nie podejmuje żadnych kroków, któreby się sprzeciwiały francuskiej polityce oficjalnej.

OBRADY ŁOTEWSKIEJ SOCJAL-DEMOKRACJI.

PAT. — RYGA, 30 marca — Wczoraj rozpoczął się w Rydze kongres lewicowego odłamu łotewskiej socjalnej demokracji przy udziale ok. 150 delegatów oraz gości zagranicznych. Na porządku dziennym kongresu znajduje się sprawa dalszego udziału socjalnej demokracji w koalicji rządowej. Delegat PPS. poseł Czapiński wygłosił mowę powitalną, w której m. in. silnie podkreślił konieczność walki z niebezpieczeństwem wojny oraz konieczność nawiązania ścisłych stosunków między polską a łotewską klasą robotniczą. Mówiąc o walkach socjalistów polskich o demokrację i socjalizm, poseł Czapiński zaznaczył, że w razie niebezpieczeństwa, zagrażającego niepodległości Polski, socjaliści polscy bronić będą swojej ojczyzny. Mowa delegata polskiego była serdecznie przyjęta. Tegoż dnia poseł Czapiński przemawiał na wielkim wiecu ludowym, zwołanym przez łotewską socjalną demokrację, i przedstawił historję walk polskiej klasy robotniczej o niepodległość Polski o demokrację i reformy socjalne.

STREJKI W ANGLJI.

AW. — LONDYN, 30 marca — W hrabstwie Yorku rozpoczął się strejk robotników rolnych. Mimo usiłowań ze strony związku właścicieli ziemskich, aby strejkowi zapobiedz, do strejku przystąpiło 13.000 robotników.

Górnicy mają wtych dniach zdecydować sprawę ewentualnego wypowiedzenia dotychczasowej ugody.

Robotnicy w Walji południowej opowiedzieli się za wypowiedzeniem ugody.

STAN ZDROWIA LENINA.

AW. — MOSKWA, 30 marca — Dzisiejszy biuletyn o zdrowiu Lenina stwierdza stan bez zmiany.

Minister amerykański Hughes
o polityce rosyjskiej.

PAT. — WARSZAWA, 30 marca. — Minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych p. Hughes na audjencji, udzielonej delegacji zrzeszeń kobiecych w Stanach Zjednoczonych, wygłosił następujące przemówienie, zawierające pogląd rządu amerykańskiego na politykę rosyjską:

Naszą myślą przewodnią jest, jak można pomóc Rosji. Jałmużna była udzielona, ale kwestja jest głębsza. Jest to bowiem poważny problem ekonomiczny. Rosja potrzebuje rozwoju przemysłu i handlu, a ten nie może być stworzony sztucznie za pomocą zarządzeń politycznych, gdyż chodzi tu o stałe finansowanie, a warunki, któreby zachęciły cudzoziemców do akcji w tym kierunku, są pod kontrolą władz sowieckich i nie mogą być dostępne dla zagranicy. Stan rolnictwa w Rosji poprawił się nieco, ale jeszcze dalekim jest od tego, jakim być powinien. Warunki rozwoju przemysłu i transportów także się trochę poprawiły. Są pewne zmiany w prawodawstwie i metodach, jednak jeszcze nie odpowiednie do stworzenia warunków, potrzebnych dla handlu i przemysłu. Wzrastające zubożenie i kontrabanda istnieją dlatego, że władze rosyjskie nie umiały dotychczas stworzyć warunków, które obowiązują na całym świecie. Podstawowym warunkiem uznania pewnego rządu jest skonstatowanie zdolności i chęci tego rządu do wykonywania zobowiązań międzynarodowych. Stałość jest warunkiem zasadniczym. ale jakim byłby rezultat samej stałości, gdyby ona oznaczała tylko stałość polityki zakazów i konfiskat? W sprawie Rosji mamy jaskrawy przykład do braku wiary w wykonywaniu z jej strony zobowiązań międzynarodowych. Jakiej wagi może być zapewnienie na przyszłość, jeżeli istniejące zobowiązania i prawa są odrzucane, a własność konfiskowana? Stany Zjednoczone nie są wierzycielem wymagającym, lecz pobłażliwym. Przypuszczam możliwość co do omówienia sprawy długów. O skasowaniu jednak mowy być nie może. A nic jeszcze nie słyszeliśmy o zmianie pierwotnego dekretu w sprawie długów, wydanego przez bolszewików dnia 21 kwietnia 1921 r. Dekret ten zawiera następujące słowa: „Bezwzględnie i bez żadnych wyjątków wszystkie długi zagraniczne są skasowane“. Czem są wszelkie zobowiązania, jeżeli widzimy, że własność zabiera się bez rekompensaty, jak np. fundusze naszych wielkich towarzystw asekuracyjnych. Byłoby więc fałszywą polityką zachęcanie do kasowania długów i konfiskat. Nie powinno być wogóle żadnego zachęcania władzy sowieckiej do narzucania innym narodom nieszczęść, które stały się udziałem narodu rosyjskiego. Chciałbym wierzyć, że sowiety zaprzestały już propagandy rewolucyjnej, ale jeszcze w listopadzie r. ub. Zinowjew powiedział, że szczególne znaczenie rewolucji rosyjskiej ma fakt, że ona jest początkiem rewolucji wszechświatowej. Lenin wyraził się na kongresie III międzynarodówki, że rewolucjoniści wszystkich krajów muszą się nauczyć organizacji, planów i metod pracy rewolucyjnej a wtedy dopiero będzie przekonany, że perspektywa rewolucji wszechświatowej będzie nietylko dobra, lecz doskonała. A Trocki zwracając się do V kongresu rosyjskiej młodzieży komunistycznej w Moskwie w październiku r. ub., nie dwa lata temu, lecz w zeszłym październiku, powiedział: „Towarzysze! Rewolucja zbliża się i w Europie i w Ameryce, systematycznie, krok za krokiem, wytrwale z zaciśniętemi zębami, a będzie ona długa i krwawa“. Chciałbym widzieć dowody odstąpienia od tej polityki. Chciałbym widzieć podstawy dla okazania pomocy, gdyż pomagać chcemy. Świat, jakim go mieć pragniemy, jest światem nie zagrożonym przez propagandę destrukcyjną władz sowieckich, światem, w którym będzie panowała dobra wiara, uznanie zobowiązań oraz jako trwałe podstawy stosunków międzynarodowych.

ZBLIŻENIE WĘGIER DO MAŁEJ ENTENTY.

AW. — WIEDEŃ, 30 marca — „8 Uhr Abendblatt“ donosi z Budapesztu: W kołach politycznych obiegają pogłosik, że prezydent ministrów hr. Bethlen w najbliższym czasie złoży wizytę w Pradze, aby omówić z dr. Beneszem szereg kwestji aktualnych.

Wobec tego, że rząd odniósł zwycięstwo nad grupą Gombosa możliwą się stała próba zbliżenia Węgier do małej ententy. Węgry potrzebują pożyczki, której otrzymanie zależy od załatwienia sprawy odszkodowań, ta zaś od sosunku Węgier do państw sąsiednich. Hr. Bethlen spodziewa się przez osobiste zetknięcie się z dr. Beneszem usunąć najważniejsze trudności.

ROKOWANIA SERBSKO-BUŁGARSKIE.

PAT. — SOFJA, 30 marca — Delegacja bułgarska do mieszanej komisji serbsko-bułgarskiej, obradującej w Niszu, po ukończeniu pracy, powróciła wczoraj do Sofji. Wyniki pracy komisji uważane są przez obydwie strony za zadowalające. Kwestja zajęła się m in. sprawą środków, jakie należałoby przedsięwziąć w celu zagwarantowania bezpieczeństwa na granicy bułgarsko-jugosłowiańskiej. W rządowych kołach bułgarskich wyrażają zadowolenie z powodu osiągnięcia porozumienia, uważając, iż jest ono pierwszym krokiem na drodze do rozwiązania szeregu innych spraw, któremi ma zająć się niebawem specjalna komisja.

Nr. 84. **REPUBLIKA** ŁÓDŹ 31 MARCA 1923

Sprawa Cieplaka a traktat ryski.

Po daniu upustu wezbranemu uczuciu oburzenia, wkroczono odnośnie do procesu arc. Cieplaka na grunt realny. Poczęto się zastanawiać, co należy przedsięwziąć, ażeby raz na zawsze zapobiec możności powtórzenia się podobnych procesów przeciwko zamieszkałym w Rosji polakom wogóle. Słusznie bowiem podkreślił premjer Sikorski, że mamy tu do czynienia z typowym procesem politycznym, powiedzmy wyraźniej, z aktem zemsty. — Jak dotychczas, tak i teraz, widzimy, że po każdym procesie przeciw komunistom w Polsce, rząd sowiecki inscenizuje proces polaków w Rosji, oczywiście z finałem znacznie surowszym. Dotychczas radzono sobie w ten sposób, że przestępców wymieniano. Ujawnił to z całym cynizmem prokurator Krylenko, zaznaczając, że jest to jedyna wymiana towarowa dokonywana pomiędzy Polską a Rosją. Ordynarnie ale prawdziwie. Nadto powstał u nas paradoks: w Polsce, gdzie komunizm jest najbardziej zakazany w teorji, cieszy się on, wskutek tej wymiany, największą nietykalnością w praktyce. Tej tragi-komedji jen. Sikorski postanowił położyć kres oświadczywszy w senacie, że sprawa Cieplaka „nie może stanowić żadnego przedmiotu do jakichkolwiek przetargów politycznych".

Jakże jednak uwolnić arcybiskupa nietylko od kary śmierci, lecz wogóle od wszelkiej odpowiedzialności za postąpienie według swych przekonań? Zrazu premjer odpowiedział, pod pierwszem wrażeniem, że odpowiedzialność za wykonanie wyroku całkowicie i wyłącznie spada na rząd rosyjski. Po głębszej jednak refleksji poczęto badać jak tę odpowiedzialność moralną przenieść na grunt prawa. I otóż przypomniano sobie, że istnieje traktat ryski zapewniający mniejszości polskiej w Rosji odpowiednią obronę ze strony rządu polskiego.

Niestety owa „ochrona mniejszości" stanowi jeden z najsłabszych punktów traktatu ryskiego. Odnośny artykuł (7) zredagowany został pod wpływem Stanisława Grabskiego, który się tu popisał nie lepiej, niż z kurytarzem — chciał przechytrzeć bolszewików i wpadł w ich pułapkę. Był to czas, gdy endecja szczególnie zaciekle pomstowała na wszelkie ochranianie prawa mniejszości. Z drugiej strony zdrowy rozum dyktował, że byłoby nonsensem pozostawić bez wszelkiej opieki polaków w Rosji na tej zasadzie, że „wolnoć Tomku w swoim domku", że jest to „nieetyczna interwencja do spraw wewnętrznych obcego państwa" i że to przypomina politykę „najjaśniejszej gwarantki Katarzyny II. I otóż p. Grabski i ci których on otumanił wpadli na pomysł iście genjalny. Na cóż ochrona międzynarodowa, kiedy to urządzić można tak prosto? Zawierając traktat z Rosją można mianowicie zastrzedz, że prawa mniejszości będą polakom zagwarantowane podobnie jak to jest powiedziane w traktacie wersalskim, z tą tylko różnicą, że ten ostatni nosi charakter międzynarodowy a ryski jest umową tylko pomiędzy dwoma państwami.

Gdy przyszło do wykonania tego zamiaru, okazało się oczywiście, że wszelka umowa musi polegać na wzajemności, a zatem jeżeli się na żądanie Polski gwarantuje prawa polaków w Rosji, to trzeba komuś zabezpieczyć prawa w Polsce. Ba, ale komu? Nie wiele myśląc skopjowano żywcem tekst traktatu wersalskiego. Niedość na tem, podczas gdy w Rosji zagwarantowano prawa tylko polaków, w Polsce zagwarantowano „prawa" osób, narodowości rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej, bo przecież według przyjaciół p. Grabskiego Polska, jako państwo narodowe posiada tylko ludność polską. W ten sposób po pierwsze dano Rosji całkiem dobrowolnie przywilej, a powtóre nie uniknięto możności wtrącania się Rosji do naszych spraw wewnętrznych w bardzo szerokim zakresie bez wszelkiej kontroli bądźcobądź nieco objektywnej.

Cała korzyść pomysłu p. Grabskiego miała polegać na tem, że ta ograniczona ochrona mniejszości polega na korzyściach wzajemnych. Rozumował on, że rząd sowiecki nie będzie miał żadnego interesu w gnębieniu polaków, skoro my przecież nie uciskamy ani rosjan, ani białorusinów, lub ukraińców. Ten wielki dyplomata endecki zapomniał jednak o tem, co wiadomo jest każdemu sztubakowi w pierwszej klasie, że porównywać można tylko przedmioty jednorodne, natomiast nie można naprz. dodawać jabłek z krzesłami. Tymczasem takie niedorzeczne działanie arytmetyczne dokonano w traktacie ryskim z ochroną mniejszości. Zapomniano, że rząd sowiecki nie jest rządem narodowym i że rosjanie czy rusini jako tacy, wcale go nie interesują, natomiast interesują go komuniści bez względu na ich narodowość. „Kurjer Poranny" słusznie podówczas nazwał ambasadora sowieckiego w Warszawie „nuncjuszem kościoła komunistycznego". Czy jednak jest taki naiwny, — który zawierając traktat z Watykanem ochroniłby w jakimś kraju niekatolickim ludność włoską zamiast katolickiej?

Taką naiwność popełniono jednak w traktacie ryskim, zmieniając w ten sposób całą ochronę mniejszości w farsę. Bo i cóż gdy naprz. jako odwet za prześladowanie polaków w Rosji będzie się u nas prześladowało rosjan w Polsce? Komunistów rosyjskich nie mamy, a za poturbowanie sawinkowców czy petlurowców bolszewicy ucałują nam rękę. Na tle tej gry w ciuciubabkę odbywają się tedy wszelkie scysje z rządem sowieckim. Polska narzeka na prześladowanie polaków w Rosji, sowiety ażeby utrzymać swe pretensje w ramach traktatu ryskiego opowiadają o uciskaniu rusinów, a nieszczerość stosunku bije w oczy. Również niema z tej fałszywej sytuacji żadnego wyjścia bo nie może istnieć stosunek między dwoma państwami, z których każde uważa ustrój drugiego za zbrodnię przeciw moralności i prawu, a oba nie chcą stanąć na gruncie tolerancji, któraby sprawiła, że lojalne traktowanie tych, którymi jedno i drugie państwo się opiekuje, leżałoby w interesie obu państw.

Admonitor.

POLITYKA ROSJI.

Przyszła międzynarodowa rosyjska polityka stanowi dziś w Europie najważniejsze zagadnienie dla ukształtowania się stosunków politycznych. Dlatego też wszystkie państwa z ogromną bacznością śledzą najmniejsze przejawy którebymogły być punktem orjentacyjnym dla przyszłej polityki międzynarodowej Rosji. Jedno jest pewne, że głównem dążeniem każdego rządu, któryby nastąpił po upadku bolszewizmu, będzie przywrócenie Rosji stanowiska wielkiego mocarstwa w koncercie państw europejskich. Dążenie to może przyszły rząd rosyjski uskutecznić trzema drogami, mianowicie: 1) sojuszem z Niemcami i zagarnięciem wpływu na politykę niemiecką, 2) uprawianiem intensywnej polityki wschodniej, lub 3) wskrzeszeniem polityki panslawistycznej. Każda z tych dróg może doprowadzić przyszłą Rosję do wielkiego wpływu w polityce europejskiej, jednakowoż każda wyklucza dwie pozostałe. O ile przyszły rząd rosyjski prowadziłby intensywną politykę panslawistyczną, to może tylko prowadzić w stosunku do wschodu politykę nieprzyjednanego antagonizmu, licząc się z interesami i uczuciami rasy słowiańskiej na Balkanach. Polityka taka bezwarunkowo natrafi na silny sprzeciwAngli, która przeważnie w polityce wschodniej kierowała się zasadą pokojowego imperjalizmu. (penetration pacifique). Coprawda dla Anglji jest wygodniej mieć obok siebie mocarstwo, które w bezwzględny i brutalny sposób stara się uciemiężać szczepy muzułmańskie, ponieważ w tym wypadku polityka angielska wobec tychże szczepów wydaje się łogodną i kulturalną, natomiast brutalność Rosji nie powinna przekraczać pewnych granić, któreby zmusiły Anglję do protestu, ponieważ jest ona zmuszona liczyć się z opinją kilkuset miljonów muzułmanów, znajdujących się pod jej berłem. Z drugiej strony polityka panslawistyczna zmusiłaby Rosję do prowadzenia polityki antyniemieckiej ze względu na uczucia reszty słowian. Dla nas, polaków, polityka panslawistyczna jest tyle niebezpieczna, że rząd rosyjski, któryby się na niej opierał, byłby zmuszony wznowić spór o nasze granice wschodnie.

Polityka sojuszu z Niemcami wyklucza politykę panslawistyczną i jednocześnie intensywną politykę wschodnią: politykę panslawistyczna — jak już mówiliśmy — z powodu uczuć reszty słowian, natomiast intensywna polityka wschodnia jest wykluczona, ponieważ przy obecnej słabości Niemiec wszystkie siły Rośji musiałyby być skoncentrowane dla podtrzymania Rzeszy w razie potrzeby i Rosja nie mogłaby sobie pozwolić na to, aby przeintensywną politykę wschodnią: polityka wschodzie.

Sojusz pomiedzy Rosją a Niemcami musiałby wywołać w Anglji silną polityczną obawę dla posiadłości kolonjalnych i w tym wypadku Anglja bardzo energicznie przeciwdziałałaby wszelkim próbom imperalistycznymRosji naWschodzie. Dla nas koncepcja wznowienia wpływu rosyjskiego przez sojusz z Niemcami byłaby, naturalnie, najbardziej niebezpieczną, bo bezpośrednie skutki tego sojuszu musiałyby być zwrócone przeciw Polsce.

Pozostaje trzeci sposób w celu uzyskania przez Rosję swego przedwojennego wielkiego stanowiska: przez intensywną politykę wschodnią w porozumieniu z Anglją. Polityka taka wyklucza zarówno panslawiżm, ponieważ musiałaby to być polityka pokojowego, a nie wojującego imperjalizmu, tymczasowo, gdy narody bałkańskie bezwarunkowo żądałyby od Rosji wyraźnie agresywnej postawy w stosunku do Turcji. Z drugiej strony kolaboracja z Anglją w kwestji wschodniej jest możliwa tylko, o ile Rosja nie będzie złączona z Niemcami i nie będzie przedstawiała zbyt wielkiego bloku politycznego, który mógłby się kiedyś stać groźbą dla kolonji angielskich. Kolaboracja Rosji z Anglją na Wschodzie jest dla W. Brytanji wielce pożądana. Anglja odczuwa dziś, że polityka na Wschodzie jest o wiele dogodniejsza, jeśli jest prowadzona wspólnie z innemi państwami. Dlatego też usiłowała ona zainteresować w polityce wschodniej Włochy i dlatego popierała małoazjatycką politykę Greków. Oba te państwa okazały się zbyt słabe dla prowadzenia wspólnie z Anglją szerokiej polityki azjatyckiej. Osłabiona Rosja zawsze byłaby dość jeszcze silną, aby być dobrym partnerem Anglji w tym kierunku.

Obecny bolszewizm ze względu na swoje teorje socjalne i wichrzycielskie jest dla Anglji na Wschodzie elementem siejącym tylko niepokój i utrudniającym angielską politykę kolonjalną. O ileby w Rosji doszedł do rządu element demokratyczny rosyjski, to będzie on zmuszony w imię swych tradycyj prowadzić politykę panslawistyczną, kryjącą dla nas wiele niebezpiepieczeństw, natomiast, o ileby w Rosji powrócił carat, będzie się on kierował jedynie interesami dynastycznemi i biurokratycznemi. Względy te nie pozwolą mu więc po otrzymanej nauczce na żadne eksperymenty w stosunku do naszych granic wschodnich, któreby przysporzyły Rosji tylko elementu, wzmagającego separatystyczne dążenia samej Rosji. Zarówno carat nie popróbuje niebezpiecznego eksperymentu podtrzymywania osłabionych Niemiec. O ieby powrócił carat, miałby on dosyć do czynienia z uporządkowaniem wewnętrznych stosunków i z utrwaleniem swojej władzy. Dla caratu jest również niemożliwością prowadzenie polityki panslawistycznej; napotkałby on w tym kierunku na silny sprzeciw Anglji, której pomoc jest niezbędna dla gospodarczego uporządkowania Rosji. Bez przychylnego stanowiska Anglji Rosja nie będzie również miała możności otrzymania ekonomicznej pomocy Ameryki. Dlatego też jedyną drogą, którą carat mógłby się starać uzyskać na nowo swoje dawne stanowisko wielkiego mocarstwa byłaby droga współdziałania z Anglją w polityce wschodniej. Jest to droga dla Polski najkorzystniejsza.

Maurycy Ign. Poznański.

WYWIAD z PREMJEREM SIKORSKIM

W rozmowie z przedstawicielem jednego z pism krakowskich premjer Sikorski przedstawił znaczenie uznania granic wschodnich dla równorzędności Polski z mocarstwami zachodniemi i dla naszej polityki zagranicznej, poczem omawiając sprawy wewnętrzne, scharakteryzował delikatnie machinacje nacjonalistyczne przeciw prawie Rzeczypospolitej.

— Dotychczasowe warunki pracy rządu—mówił premjer—były nader uciążliwe i dopiero ogromnym wysiłkiem zdobywać trzeba było podstawy dla przeprowadzenia najbardziej palących spraw. Stan spraw państwowych, który premjer zastał w grudniu zeszłego roku, był więcej niż groźny i w swojej konsekwencji groził rozprzężeniem i chaosem. To też jedyną zasługą obecnego rządu jest odwaga decyzji, zachowana mimo wszelkich trudności i krytyki, skierowanej przeciwko rządowi. Starano się nie zmarnować ani jednego dnia pozytywnej pracy, a jeżeli rezultaty nie we wszystkich dziedzinach są jednakowe, to jedną z głównych przyczyn tego stanu jest ustawiczny stan przesilenia. Pierwszym warunkiem wyjścia z obecnego prowizorjum jest oczyszczenie się atmosfery o tyle, aby ułatwiła ona przyjęcie planów rządu, a nie udaremniała jego pracy. Powodzenie na terenie międzynarodowym pozwala patrzeć się optymistycznie na tę ciężką sytuacje i pozwala mu wierzyć, że zdrowa i politycznie uświadomiona część narodu dopomoże rządowi w jego trudnej pracy.

Na zapytanie, czy projekt, postawiony przez ministra Grabskiego, jest wiążący dla rządu we wszystkich swoich szczegółach, odpowiedział premjer twierdząco. Projekt, postawiony przez ministra skarbu, jest projektem całego rządu, ale jest rzeczą zrozumiałą, że kwestja zaufania nie jest mechanicznie związana ze wszystkimi poszczególnymi punktami projektu, gdyż byłoby to zaprzeczeniem parlamentaryzmu.— Rząd nie będzie się upierał przy dosłownem przeprowadzeniu swoich propozycji, ale musi zawarować sobie zachowanie istotnej treści reformy oraz szybkie wprowadzenie jej w życie. Rząd rozumie, jak wielką wagę przywiązuje opinja do tej sprawy, i dołoży wszelkich starań, aby plany skarbowe jaknajszybciej stały się fundamentem dalszego rozwoju państwa.

PODRÓŻ MIN. SKRZYŃSKIEGO.

PAT. — MEDJOLAN, 30 marca — Minister spraw zagranicznych Skrzyński odjechał do Warszawy, żegnany na dworcu przez reprezentanta prezydenta ministrów Mussolini'ego i przedstawicieli rządu.

AW. — WIEDEŃ, 30 marca — Minister Skrzyński, w przejeździe z Monachjum zatrzyma się 31 bm. w Wiedniu.

—o—

KANCLERZ AUSTRJACKI WE WŁOSZECH.

PAT. — MEDJOLAN, 30 marca — Dziś przybył tu kanclerz austrjacki Seipel i przed południem odbył konferencję z generalnym sekretarzem ministerstwa spr. zagranicznych senatora Contarini. Po południu o godz. 2 i pół odbędzie kanclerz konferecję z premjerem Mussolinim, a około godz. 9 wieczorem wyjedzie do Rzymu, gdzie w sobotę będzie na audjencji u króla Audjencja u Papieża z powodu świąt naznaczona została dopiero na poniedziałek.

—o—

SEPARATYŚCI CHORWACCY.

AW. — WIEDEŃ, 30 marca — „Neue Freie Presse" donosi z Belgradu, że na posiedzeniu w dniu 29 bm. rada ministrów zaimowała się manifestem chorwackiego przywódcy chłopów Radicza, przyczem stwierdzono, że manifest ten utrudnia ogromnie wewnętrzne położenie polityczne Dotychczas jednak nie zapadła żadna uchwała co do stanowiska, jakie ma zająć rząd, wobec bloku, utworzonego w zagłębiu. Pewnem jest tylko, że rząd jest zdecydowany bronić stanowiska jedności państwa i wydać w tym celu konieczne zarzadzenia.

PAT. — WIEDEŃ, 30 marca — „Neue Freie Presse" donosi z Belgradu: Manifest Rawicza do serbów, chorwatów i słowenców był przedmiotem dyskusji na radzie gabinetowej, która trwała wczoraj 5 godzin. Stwierdzono, iż manifest ten utrudni sytuację polityczną. Defnitywna decyzja ma zapaść dopiero na radzie ministrów. Jak słychać, rząd jest zdecydowany bronić jedności państwa i poczynić w tym celu potrzebne zarządzenia. Jak donosi „Polityka", wczoraj po posiedzeniu rady ministrów, obiegała w kołach politycznych pogłoska, że Pasicz gotów jest podać się do dymisji, ale nie dlatego, aby ustąpić miejsca rewizjonistom, lecz aby uzyskać od korony mandat, upoważniający go do podjęcia energicznych zarządzeń, planowanych przez rząd.

Łódź domaga się wyższej uczelni.

Najbogatsze miasto w Polsce jest najuboższe pod względem kultury.

W związku ze zwołaną w dniu 27 b. m. konferencją z inicjatywy instytutu nauczycielskiego T. N. S. SW. na której powzięto uchwałę, założenia wyższej uczelni w Łodzi, pozostawiając jednak wybór typu władzom rządowym, wyłonioną została komisja, która opracowała memorjał Memorjał ten, który delegacja przedłoży min. w. r. i o. p. sejmowi i komisji oświatowej brzmi jak następuje:

„Długoletnie rządy zaborcze a następnie ciężkie lata wielkiej wojny bardzo ujemnie odbiły się na życiu kulturalnem m. Łodzi. Odradzał się wprawdzie w przyspieszonem tempie przemysł fabryczny, którego nie zdołały zniszczyć pomimo wszelkich wysiłków wrogie rządy okupacyjne, rozwijał się handel, przybywały setki tysięcy ludzi z najrozmaitszych stron Polski, a nawet z innych krajów, gromadziły się olbrzymie bogactwa materjalne, jedna tylko dziedzina życia leżała i leży odłogiem: **życie duchowe i rozwój kultury duchowej.** O niej w Łodzi nie ma się czasu myśleć. Dlatego też to drugie z rzędu pod względem wielkości miasta w Polsce, a **bezsprzecznie najbogatsze miasto w państwie pod względem kultury duchowej nie różni się niczem od zwykłej mieściny prowincjonalnej w okresie rządów zaborczych.**

Konsekwencją tego stanu rzeczy utrzymywanego rozmyślnie nie odczuwano zbyt silnie. Ale obecnie stosunki się zmieniły. Odzyskanie niepodległości, wolności nauczania i zrozumienie konieczności oświaty powołało do życia bardzo znaczną liczbę szkół powszechnych, średnich, **które z samej Łodzi wysyłają co rocznie około 500 abiturjentów.** Łódź bowiem jak siedziba szeregu władz państwowych: województwa, biskupstwa, kuratorjum D. O. K. K., sądu okręgowego, izby skarbowej, poważnej ilości przeróżnych instytucji państwowych, handlowych, bankowych i t. p. zgromadziły w swych murach, prócz właścicieli fabryk i tysięcy robotników, liczne rzesze inteligencji, którym nie może wystarczyć sama tylko materjalna twórczość. Zarówno inteligencja łódzka, jak i robotnicza korzysta ze szkół powszechnych średnich dochodzi do zrozumienia potrzeby wyższej i prawdziwej wiedzy, której zdobycie pragnie swym dzieciom umożliwić i zapewnić.

Na tle tych stosunków Łódź odczuwać zaczyna głód prawdziwej wiedzy, potrzebę konieczną wyższej uczelni. A dodać należy, że prócz niej też mieszkańcy całego województwa, których w liczbie około 1000 szukać muszą rok rocznie miejsca w uniwersytetach, jakie posiadają inne szczęśliwsze województwa. Tymczasem studja w tych oddalonych środowiskach wyższej nauki **z dniem każdym stają się coraz trudniejsze, tak pod względem materjalnym, jak mieszkaniowym, a wreszcie z powodu ogromnego przepełnienia wyższych uczelni, na których nauka zwłaszcza o ile chodzi o pracownię odbywa się w warunkach mniej korzystnych.**

Z tego powodu setki młodzieży, które mogłyby korzystać z pomocy i opieki domu rodzicielskiego, setki, które mogłyby dojeżdżać z najbliższej okolicy i ogromna liczba dalej mieszkającej, którąby miała ułatwiony byt kształcąc się w niej tak przecież jak inne miasta uniwersyteckie oddalonem mieście. Pozbawione są możności pracy naukowej i skazaną na nominalne bezwartościowe zapisywanie się na wyższe uczelnie, z których istotnie korzystać nie mogą. To też młodzieży tej grozi upadek intelektualny i co jeszcze gorsze niezadowolenie z życia i ze stosunków społecznych, którą pozwoliwszy jej ukończyć szkołę średnią, nagle przerywają pragnienia, umiłowania i dążenia do wydobycia z siebie maksimum duchowej energji. I nic dziwnego, że w tych warunkach z jednej strony odzywają się niezadowolone głosy lekceważenia, a z drugiej myśli o plutokratyzmie wyższej nauki, **której się oddać nie może ani syn urzędnika, ani robotnika, czy małorolnego włościanina.**

Te skutki moralne, które czekają młodzież kończącą 38 szkół średnich w Łodzi a 90 w województwie, to niewątpliwie najsilniejszy argument przemawiający za powołaniem do życia wyższej uczelni w Łodzi.

Ale są jeszcze inne argumenty. Łódź, to olbrzymie środowisko przemysłu, gdzie życie całe układa się jednostronnie, jako nieustanna pogoń za pieniądzem pozbawione jest tych czynników, któreby tą jednostronność zmienić, uszlachetnić i pogłębić mogły. Inteligencja i młodzież akademicka, która tu na miejscu przebywać musi, nie ma możności kształcenia się, nie bierze udziału w olbrzymim pochodzie wiedzy, brak jej tych pośredników wykwitu wiedzy, jakich tworzy zespół profesorów, wyższej uczelni, który poza pracą naukową promieniować może drogą wykładów, odczytów, czy przez wytworzenie odpowiedniej atmosfery kulturalnej, która zataczać może coraz szersze kręgi. Równocześnie i młodzież akademicka przez swe organizacje, przez odczyty, może nietylko stać się rozsadnikiem wiedzy wśród tysiącznych rzesz robotniczych, lecz również wytworzyć jako równoważnik kultu dla pracy umysłowej.

Z powodu braku tego ogniwa, jaki stanowią w tak wielkiem mieście akademicy, tworzy się między szkołą średnią a dorosłem, o pieniądze tylko walczą sem społeczeństwem, olbrzymia a pełna niebezpieczeństw próżnia. Brak w Łodzi sił do pracy ideowej, a bez tego spoidła Łódź staje poza nawiasem życia narodowego, prócz materjalnych, nie wytwarza prawie żadnych innych wartości.

Brak tych czynników, jakie daje wyższa uczelnia, sprawia, że wszelka praca, inicjatywa, czy to na polu nauki, czy sztuki, teatr czy wykład, muzeum czy biblioteka, walczyć musi z brakiem zrozumienia w najszerszych warstwach społeczeństwa. Nikt bowiem na to czasu niema, nikt nie umie tych rzeczy prowadzić, nie potrafi ich utrzymać w pełnym zapału młodych i silnych dłoniach, — niema się kto w nich rozmiłować.

Olbrzymia fala ludzka przechodzi mimo tych wartości obojętnie.

To względy natury ogólnej. Do nich dołączyć należy jeszcze specjalne. Bo i w tych dobrach materjalnych są ogromne niewyczerpane wartości, których uczyć się można i dalsze budować programy. Różnorodne rodzaje fabryk włókienniczych, bawełnianych, odlewni, warsztatów mechanicznych i t. p. w najrozmaitszych formach rozwoju od najdrbniejszych warsztatów ręcznych do kolosów amerykańskich dostarcza ogromnego materjału doświadczalnego i to nietylko pod względem technicznym ale i organizacyjnym, administracyjnym, ekonomicznym, hadlowym i społeczym. Ten w nieustającym ruchu olbrzymi warsztat pracy może wiedza udzielać w uczelniach wyższych, oprzeć na silnych, konkretnych podstawach.

Pozwoli on na miejscu w kraju poznać motory nowoczesnego życia, wniknąć w ich tajemnice, zbadać złe i dobre strony i szukać rozwiązań, zgodnych z interesem Rzplitej Polskiej. Zmusi też młodzież studjująca przetwarzać wartości materjalne na stanowiący podstawę bytu prawdziwy narodowy kapitał.

Oto szereg motywów i argumentów, które skłoniły podpisane przez swych reprezentantów organizacje społeczne oraz przedstawicieli władz miejscowych do zwrócenia się do ministerstwa p. r. i o. p. z prośbą o założenie w Łodzi wyższej uczelni. Komitet organizacyjny nie określa ściśle rodzaju, nie wypowiada się specjalnie ani za uniwersytetem, ani politechniką, czy akademją handlową, stoi bewiem na stanowisku, że choć wszystkie te uczelnie pożądaneby były w Łodzi — nietylko stosunki miejscowe winny o tem decydować, ale przedewszystkiem wzgląd na całokształt polityki szkolnej, rządu i że założenie którejkolwiek z nich spełni jeśli nie całość, to ogromną część tych zadań, o jakich memorjał niniejszy wspomina. Zadaniem komitetu jest, uzasadnienie nie odpartej potrzeby założenia wogóle wyższej uczelni państwowej w Łodzi, która pod każdym względem na to zasługuje.

Rzucając tę myśl, komitet zdaję sobie sprawę z trudności finansowych, a w szczególności potrzeby zbudowania odpowiednich gmachów i mieszkań. Komitet jednak sądzi, że z chwilą, kiedy myśl o założeniu wyższej uczelni przyjmie kształty konkretne i państwo zdecyduje się w zasadzie na jej uruchomienie, wówczas tak miasto, jak przemysł i ogół mieszkańców nie poskąpią swej pomocy by postanowienie min. w. r. i o. p. jaknajrychlej zrealizować".

Memorjał powyższy, który zaraz po świętach ma być zawieziony do Warszawy, podpisały wszystkie instytucje uczestniczące na zwołanej z inicjatywy instytutu nauczycielskiego T. N. S. S. W. (bip)

Wiadomości bieżące.

MARZEC
31.
SOBOTA

Dziś: Balbiny p.
Jutro: Zmartw. Chr. P.
—:—
Wschód słońca o g. 5.20
Zachód o g. 6.03
Wsch. księżyca g. 2.15 r.
Zachód o g 3.41 p.p.
Długość dnia 12.43
Przybyło dnia 4.58

SAMORZĄD ŁÓDZKI WOBEC WYROKU NA ARCYB. CIEPLAKA.

W dniu wczorajszym wysłana została z Łodzi do min. spr. zagr. w Warszawie następująca depesza: „W imieniu władz miejskich zgłaszam protest przeciwko niesłychanemu wyrokowi republiki sowieckiej, skazującemu na śmierć arcybiskupa Cieplaka. Wyrok ten wrogi zasadom sprawiedliwości jest wymierzony przeciwko arcyb. Cieplakowi, przedewszystkiem jako polakowi, reprezentującemu uczucia religijne 2-ch miljonów polaków, zamieszkałych w republice sowieckiej.

Łączymy się w proteście oburzenia z całym światem cywilizowanym przeciwko gwałtom sowieckim, dokonywanym na wolności przekonań i sumienia.

(—) Rżewski, prezydent m. Łodzi.

—o—

Łódź otrzyma pieniądze na wybory.

Dn. 29 b. m. delegacja magistratu łódzkiego w osobach prez. Rżewskiego i wice prez. Pogonowskiego odbyła konferencję z dyr. Banku Komunalnego w Warszawie p. Zdanowskim, w sprawie warunków na jakich udzielona będzie Łodzi 250-miljonowa pożyczka na cele wyborcze. W toku konferencji załatwiono i wyjaśniono wszystkie kwestje sporne, poczem delegacja łódzka podjęła natychmiast w banku kwotę 250 miljonów mk.

Oprócz tego na konferencji omówiono też sposób wypłaty pierwszej raty pożyczki rządowej na pokrycie niedoboru administracyjnego, która to rata wynosić będzie 500 miljonów mk. Sumę tę otrzyma Łódź bezpośrednio z funduszów, wpływających do kasy miejskiej z wymiaru państwowego podatku dochodowego.

Żydzi wobec wyborów.

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, organizacje sjonistyczne oraz ortodoksyjne stowarzyszenie „Szlome, Emune Izrael" postanowiły utworzyć wspólny komitet wyborczy podczas wyborów do rady miejskiej.

Sjonistyczna partja pracy „Hitachduth" w tych dniach dopiero zadecyduje swe stanowisko w związku z wyborami, lecz w każdym razie z ortodoksami i mieszczańskimi sjonistami wspólnie nie pójdzie. (bip)

Zmiana w opłatach skarbowych od paszportów zagranicznych. Z dniem 3 kwietnia br. opłaty skarbowe w komisarjacie rządu podwyższone zostały w następujący sposób: za paszport zagraniczny do 90.000 mk., za zezwolenie na ponowny wyjazd do 30.000 mk., za wizę do 30.000 mk., za wielokrotny paszport — do 225.000 mk. za wielokrotne wizy do Gdańska dla cudzoziemców do 300.000 mk. za paszporty ulgowe do 30.000 mk. za ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd do 10.000 mk. i za książeczkę paszportową do 3.000 mk. (bip).

Państwowy kurs nauczycielski w Łodzi. Dowiadujemy się, że celem przysposobienia do zawodu nauczycielskiego młodzieży, kończącej szkoły średnie ogólnokształcące, kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego ma zamiar otworzyć od 1-go września 1923 r. kurs nauczycielski.

Nauka na kursie jest bezpłatna, będzie trwała rok i ma mieć charakter zawodowy.

Kończący kurs uzyskują prawa nauczycieli wykwalifikowanych i są obowiązani do kilkoletniej pracy w publicznem szkolnictwie powszechnem.

Kandydaci, (tki), mający zamiar uczęszczać na kurs winni przedłożyć oprócz świadectw szkolnych i metryki, świadectwo zdrowia, stwierdzające ich uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków nauczycielskich.

W sprawie odznak weterańskich. Komisarjat rządu na m. Łódź podaje do wiadomości publicznej, że noszenie przez osoby nieuprawnione odznak weterańskich jest niedozwolone i że niezastosowanie się do tego zakazu pociąga za sobą kary sądowe, przewidziane w odnośnych obowiązujących ustawach karnych. (bip).

Godne naśladowania. Właściciel „Widzewskiej Manufaktury", p. Oskar Kon, ofiarował bezinteresownie na Widzewie 2 pokoje na filje urzędu pocztowego. Ponieważ obecnie potrzebne są również oddziały poczty na Starym Mieście i Górnym Rynku, obywatele tamtejsi winni również sprawą tą się zająć. (bip.)

Śpiew w wielką sobotę. Chór polski przy Kościele św. Krzyża pod kierunkiem p. A. Charuby wykona w sobotę dnia 31 marca 1923 r. o godzinie 6 wieczorem następujące pienia wielkosobotnie:

1) Chór „Mnichów — Mikulego.
2) „Ojcze nasz" — Moniuszki.
3) „O Bono Jesu" — Palestrine.

Czerwony Krzyż na „święcone" dla chorych żołnierzy i weteranów z r. 63. — Dziś każdy chory żołnierz w szpitalu otrzyma od Pol. Czerw. Krzyża, oddziału w Łodzi „święcone" — pół funta kiełbasy, 1 funt słodkiej strucli, 2 jaja, papierosy, ciężko chorzy — czekoladę. Takiemiż paczkami zostaną obdarowani weterani z roku 63. Dary rozdadzą członkinie zarządu Pol. Czerw. Krzyża.

Biuletyny z prasy obcojęzycznej. Po świętach wydawane zostaną w mieście naszem i ukazywać się będą 2 razy tygodniowo biuletyny informacyjne z prasy obcojęzycznej w Polsce. Biuletyny te wydawane będą pod redakcją p. Jana Wojtyńskiego. (bip.)

Zapisy na kolonje letnie. Zapisy na kolonje letnie urządzone przez TOZ. rozpoczną się we wtorek dnia 3 kwietnia br. i trwać będą do 6-ego kwietnia br. włącznie w lokalu łódzkiego żyd. tow. dobroczynności. Do zapisów winny się zgłosić tylko rodzice i opiekunowie. Dzieci szkolne i innych instytucji winny być zapisywane w tenże sposób.

Klub sportowy „Achduth" zawiadamia że lokal klubu, mieszczący się przy ulicy Zachodniej 63, jest otwarty codziennie, oprócz sobót, od godziny 5-ej — 9-ej wieczór. Sekretarjat jest czynny w niedzielę i czwartki od 7-ej do 9-ej wiecz.

BIUROKRATYZM WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH

paraliżuje wszelkie poczynania samorządu łódzkiego.

Oto dlaczego miasto nie zawarło dotąd umowy z tramwajami, nie buduje nowej gazowni i nie przystępuje do budowy kolejki Łódź — Tomaszów.

Z niedoli miast polskich.

Jedną z najdotkliwszych bolączek życia samorządowego jest brak przepisów prawnych, rozgraniczających kompetencje władz komunalnych i władz nadzorczych. Bolączce tej nie zaradziło w dostatecznym stopniu nawet zorganizowanie w ostatnich czasach Trybunału Administracyjnego, którego zadaniem jest powściągać ujawniającą się niekiedy tendencję władz administracyjnych do przekraczania przysługującego im zakresu kompetencji. Brak ustawy, normującej współdziałanie samorządów i instancji administracyjnych, powoduje w praktyce życiowej chaos i trudności nie do pokonania co najlepiej da się zilustrować następującemi przykładami:

Władze miejskie przygotowują projekt umowy z tow. tramwajowem: **umowa a wędruje do zaopinjowania odnośnych ministerstw, gdzie leży rok.** Po roku dopiero okazuje się ,że jeden z referentów w pewnym ministerstwie **ma swój odrębny pogląd na sprawę umowy.** i — zamiast badać tylko stronę formalnej prawomocności uchwały władz miejskich — zaj**muje się w ciągu całych miesięcy roztrząsaniem strony merytorycznej kwestji. Tymczasem miasto nie może przystąpić do rozbudowy sieci tramwajowej, ponosi olbrzymie straty wobec wzrastającej drożyzny materjałów, pozbawione jest możności zatrudnienia pewnej ilości bezrobotnych etc.**

Miasto projektuje budowę nowej gazowni, ale sprawa znajduje się dopiero w fazie pertraktacji władz miejskich z różnemi ofiarentami. Nie czekając na wynik tych pertraktacji, różne ministerstwa poczynają zgłaszać swe zastrzeżenia, co do tej lub innej oferty, z góry kwestjonują zdolność tego lub innego oferenta, wreszcie usiłują narzucić władzom miejskim swe poglądy lub opinję. Podobnie zbyteczną **i niczem nieuzasadnioną gorliwość nadzorczą wykazują władze administracyjne w sprawie budowy kolejki Łódź-Tomaszów, wkraczając wyraźnie w kompetencje ciał samorządowych.**

W razie ukazania się w prasie jakiejść notatki krytycznej w stosunku do gospodarki miejskiej, władze nadzorcze występują energicznie z natychmiastową ingerencją, pokrywając jednak obojętnością i milczeniem urzędowe sprostowania i wyjaśnienia magistratu. Poważne wątpliwości nasuwać musi również, co do swej celowości i słuszności stosowany przez władze nadzorcze system jednoosobowych lustracji, dokonywanych niekiedy przez osoby niekompetentne, które przecież z góry niemal oferują swe wyroki, krzywdzące tych lub innych urzędników zarządu miejskiego.

Wszystkie samorządy rzeczypospolitej, bez względu na swe oblicze polityczne, powinny energicznie wystąpić, w imię dobra gmin, przeciwko podobnie upakarzającemu i krzywdzącemu postępowaniu ze strony władz administracyjnych.

Biurokratyczne metody niektórych naszych urzędów usiłują zepchnąć magistraty miast do roli jakiejś rady przybocznej i **zbagatelizować czynnik obywatelski w samorządzie. Te praktyki biurokratyczne** dają się działaczom samorządowym do tego stopnia we znaki, że poczynają protestować już nawet miasta t. zw. niewydzielone.

Jak się dowiadujemy, prez. Rżewski przedłoży **wkrótce szczegółowy umotywowany protest w tych sprawach do szeregu klubów sejmowych,** biorąc udział w komisji administracyjnej, a prócz tego skieruje odpowiedni memorjał do zarządu związku miast polskich, z prośbą o interwencję i przyczynienie się do sanacji zabagnionych stosunków.

CZEGO MIASTA ŻĄDAJĄ OD RZĄDU?

Premjer Sikorski i minister Grabski obiecali spełnić dezyderaty związku miast.

Kredyty aprowizacyjne dla miast będą wstawione w budżet nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną.

Zarząd związku miast polskich obradował ostatnio nad sprawami położenia finansowego i gospodarczego miast.

Pierwszą sprawą obrad był projekt rządowy ustawy tymczasowej o doraźnej pomocy finansom miast. Wskutek inicjatywy prezydjum zarządu związku miast polskich, rząd przystąpił do opracowania i wniesienia ustawy tymczasowej doraźnej pomocy finansom miast i przesłał projekt referatu „w tezach zarządowi związku do zaopinjowania. Po referacie członka zarządu d-ra Zielińskiego zarząd wybrał komisję z 9 osób na prawach zarządu, której polecił przeprowadzenie sprawy ustawy finansowej.

Najgłówniejszą uwagę zwrócono na drożyznę, panującą w miastach. By ująć całokształt tej sprawy, prezydjum zarządu zaprosiło na posiedzenie zarządu nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną, p. Tadeusza Hartleba, który po referacie przez m. Grudziądza przedstawił zapatrywanie rządu na sprawę drożyzny i zamierzenia rządu w walce z drożyzną. Na tem posiedzeniu stwierdzono zgodność żądań zarządu związku z programem rządu.

Żądania związku streszczały się w następujących dezyderatach:

1) Przeprowadzenie bezwzględne zamknięcia granic dla wywozu artykułów spożywców bez żadnych wyjątków.

2) Udzielenie miastom kredytów aprowizacyjnych.

3) Zniesienie w ustawie z 5 sierpnia 1922 r. bezkarności producentów rolnych i opracowanie nowelj o przymusowem wykupie ujawnionych zapasów po cenie rynkowej.

4) Kontrola cen produkcji węgla, nafty, soli.

5) Zaprowadzenie taryfy strefowej i różniczkowej na przewóz węgla i koksu.

6) Niepodwyższanie taryf kolejowych i opłat rządowych przez pewien okres czasu.

7) Rozciągnięcia działania sądów doraźnych na sprawy przemytnictwa i doraźnego wynagrodzenia osób, wykrywających przemytnictwo.

Delegacja zarządu odbyła konferencję z pp. prezesem rady ministrów i ministrem skarbu przy udziale nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną. Delegacja żądała wprowadzenia w życie powyższych uchwał, w szczególności kredytów aprowizacyjnych dla miast, kredytów zaliczkowych na poczet podatków i opłat miejskich i kredytów budowlanych w związku z wykonaniem ustawy o rozbudowie miast.

Zarówno p. prezes ministrów, jak i p. minister skarbu złożyli zapewnienie spełnienia dezyderatów związku miast.

Kredyty aprowizacyjne dla miast będą wstawione w budżet nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną.

Na rozbudowę miast wydane będą obligacje długoterminowe w złotych polskich na sumę 25 miljonów zł. polskich. Obecnie przystąpił już rząd do uruchomienia cegielni w państwie i na ten cel wydatkował kilkanaście miljardów marek polskich.

Przyjął też pan prezes rady ministrów postulat związku miast natychmiastowego wydania instrukcji dla wojewodów i tymczasowego wydziału samorządowego, która określi warunki, jakim winny odpowiadać statuty obecnie wprowadzanych i opłat miejskich. O ile statuty te będą odpowiadać powyższym warunkom, państwowe władze nadzorcze — najwyżej drugiej instancji — winne będą zatwierdzać je, po zbadaniu ich tylko pod względem formalnym, nie wchodząc w metoryczną ich ocenę, szczególnie zaś w ocenę wysokości stawki statutu.

Zarząd związku zatwierdził projekt preliminarza budżetowego związku miast polskich na rok 1923. Preliminarz stosuje się do wskazówek p. ministra skarbu, co niebawem ma się stać ustawą, obowiązującą zarówno państwo, jak samorządowe związki i ułożony jest w stosunku relatywnym marki polskiej do złotego polskiego, jako idealnego wskaźnika. Stosunek relatywny obliczony jest według stanu z dnia 1. I. 1923 roku w stosunku 1 zł. pol. 4000 mkp.

Wzrost drożyzny w Łodzi.

W miesiącu marcu drożyzna zwiększyła się o 44 procent.

Komisja miejscowa do badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi ustaliła, że w miesiącu marcu 1923 r. koszt utrzymania dziennego rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób wyniósł mk. 16.947, fen. 15. W porównaniu z miesiącem lutym, koszt utrzymania dziennego wzrósł o mk. 5184 fen. 28 co w procentach wynosi 44,07.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Posiedzenie okręgowej komisji związków zawodowych.

Onegdaj w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych odbyło się zebranie okręgowego zarządu związków zawodowych pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego. Między innemi omawiano sprawę przyłączenia do okręgowej komisji związku brukarzy. Ze względu na to, że zarząd główny związku brukarzy należy do komisji centralnej w Warszawie, postanowiono złożony akces przez miejscowy oddział związku brukarzy przyjąć i o rezultacie powiadomić pisemnie.

Następnie omawiano sprawę prenumeraty biuletynów wydawanych przez sekretarjat międzynarodowych związków zawodowych w Amsterdamie. Uznając wielce pożyteczną treść wzmiankowanych biuletynów, postanowiono zaprenumerować. Z kolei p. Rapalski zdawał sprawozdanie z konferencji, jaka odbyła się w sekretarjacie OKZZ. w sprawie zlikwidowania strejku farmaceutów w kasie chorych. Po sprawozdaniu wywięzała się ożywiona dyskusja, poczem została przyjęta następująca rezolucja:

„Zarząd OKZZ. z ubolewaniem przyjmuje do wiadomości oświadczenie, że zainicjowana przez okręgową komisję konferencja w sprawie zlikwidowania strejku farmaceutów w kasie chorych, dzięki tylko nieustępliwości p. komisarza nie doprowadziła do zakończenia bezrobocia. Zarząd stwierdza, że stanowisko p. komisarza jest lekceważące względem ubezpieczonych i poleca prezydjum opracować odpowiedni komunikat do związków, jak również ogłosić publicznie list otwarty do ministra pracy w tej sprawie„. bip.

Kronika policyjna.

Aresztowanie bandy złodziejskiej — W dniu 24 bm. dokonano kradzieży w mieszkaniu Almy Witlejner przy ul. Stefana nr. 3. Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła energiczne śledztwo dzięki czemu dało się aresztować sprawców kradzieży, znanych złodziei Stefana Horążaka (Dworska 41) i Kazimierę Gurkę bez stałego miejsca zamieszkania. Podczas dochodzenia złodzieje wskazali miejsca, gdzie ukryli, kradzione rzeczy, a mianowicie: mieszkanie Marjanny Miłosz (Zawiszy 30), Józefy Brzozowskiej (Zawiszy 43) i Wojciecha Bułkę (Młynarska 30).

Złodzieje przyznali się również do dokonania kradzieży w mieszkaniu Edwarda Romkela przy ul. Aleksandrowskiej 96 i część rzeczy znaleziono u wyżej wymienionych paserów. Całą bandę aresztowano i osadzono w więzieniu. (bip).

—o—

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski. W sobotę teatr zamknięty. — W pierwszy dzień Wielkiejnocy o godzinie 8'15 wieczorem wspaniała tragedja Schillera „Intryga i miłość" w świetnej obsadzie. Kasa czynna od godziny 4 popołudniu. 2 kwietnia o 3 pop. „Młody las" wieczorem „To co najważniejsze"— które na premjerze odniosło bezsprzeczny sukces artystyczny.

Najbliższe koncerty łódzkiej orkiestry filharmonicznej. 25 poranek ludowy pod dyrekcją Bronisława Szulca i z udziałem utalentowanej pianistki Heli Aronsonówny, odbędzie się w niedzielę d. 1 kwietnia. Program składa się wyłącznie z utworów polskich. Odegrane będą utwory Moniuszki: „Bajka" Noskowskiego, „Polonez elegijny", Karłowicza „Rapsodja litewska" i inne.

Tegoż dnia o godz. 4 po poł. odbędzie się 25 koncert symfoniczny popołudniowy z udziałem znakomitego pianisty Edwarda Donatha, który odegra z tow. orkiestry słynny „Koncertsztyk" Webera. Orkiestra pod dyr. W. Berdiajewa wykona obie suity Griega „Peer Gynt".

W poniedziałek d. 2 kwietnia o godz. 12 w poł. dyrekcja O. F. urządza z okazji świąt specjalny świąteczny poranek ludowy. Oryginalny program tego koncertu składać się będzie z wybranych wyjątków z najpopularniejszych aperetek klasycznych i najostatniejszej doby. A więc usłyszymy uwerturę do op. kom. Straussa „Zemsta nietoperza". Barkarolę i menuet z „Opowieści Hoffmana" Offenbacha, wiązankę z najpiękniejszych melodji ze słynnej „Bajadery" Kalmana, nieodzowne Shimy i One-Stepy z operetki Christinea „Dede" oraz z popularnych w Paryżu operetek Józefa Szulca (brata dyr. Bronisława Szulca), mian. „Titin i Flup". Program powyższy wykona orkiestra filharmoniczna w pełnym zespole pod dyrekcją Br. Szulca. Jako solistka wystąpi znana u nas śpiewaczka p. Erna Głogowska, która wykona z tow. fortepianu szereg pieśni.

W poniedziałek d. 2 kwietnia odbędzie się 26 koncert abonamentowy, który będzie jednocześnie koncertem benefisowym drużyny filharmonicznej. Orkiestra znacznie powiększona, odtworzy pod dyrekcją Walerego Berdiajewa potężny dramat muzyczny Czajkowskiego „Manfred" oraz suitę fantastyczną Głazunowa z baletu „Raymond" (po raz pierwszy w Łodzi). Publiczność łódzka w uznaniu ciężkiej i poświęcającej się pracy naszej orkiestry filharmonicznej, która w nader nieprzyjaznych warunkach dzielnie spełnia swe posłannictwo, nie omieszka zadokumentować swego poparcia i wypełni salę Filharmonji w dniu koncertu benefisowego.

OSTATNI KONCERT NINY TARASOWEJ.

Znakomita pieśniaka Nina Tarasowa, która z niezrównanym kunsztem odtwarza pieśni cygańskie i ludowe różnych narodowości wystąpi w Łodzi po raz ostatni przed wyjazdem do Ameryki we wtorek dnia 3 kwietnia o godzinie 8-ej wiecz. w sali Filharmonji. W koncercie p-ni Tarasowej weźmie udział świetny pianista prof. Feliks Szymanowski. Bilety w kasie Filharmonji.

Skrzynka do litsów.

Sz. Panie Redaktorze!

W imię bezstronności prosimy o łaskawe umieszczenie w swem poczytnem piśmie niniejszego listu:

Dnia 29 kwietnia r. b. w. „Kurjerze Wieczornym" ukazała się wzmianka, zrzucająca na nasz zarząd odpowiedzialność za produkcje telepatyczne fakira Ben Aliego.

Zarząd poczytuje sobie za obowiązek podać do wiadomości powszechnej, że wynajmując salę p. Ben Aliemu nie brał na siebie odpowiedzialności za udatność lub nieudatność jego eksperymentów. Zaznaczamy, że Ben Ali występował w Warszawie, nie jak fałszywie informuje „Kurjer Wieczorny" w „Colosseum", lecz w pierwszorzędnym teatrze „Kino Palace", będącym własnością „Warszawskiej Akcyjnej Spółki kinematograficznej", w której zarządzie znajduje się wybitny i znany społeczeństwu polskiemu literat i autor sceniczny p. Stefan Krzywoszewski. Właśnie na podstawie takiego precedensu zarząd „Casina" w jak najlepszej wierze wynajął salę p. Ben Aliému. Zarzuty, skierowane w tym względzie przeciw nam w „Kurjerze Wieczornym" wobec tego uważać możemy i musimy tylko za dalszy ciąg od pewnego czasu systematycznie prowadzonych przeciwko nam ataków ze strony tego pisma z przyczyn, które stanowią dla nas zupełną tajemnicę.

Uznajemy w zupełności prawo krytyki ze strony prasy w stosunku do produkcji p. Ben Aliego, które mogą się podobać lub nie, lecz wykorzystywanie tego faktu przeciwko naszej firmie, która tyloletnią pracą i tradycją, co przyznaje nawet sam autor insirowanego przeciw nam artykułu w „Kurjerze Wieczornym", zasłużyła sobie na uznanie i zaufanie publiczności, jesteśmy zmuszeni uważać tylko za wykorzystywanie okazji w celu wprowadzenia w błąd opinji i wywarcia teroru w stosunku do naszego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem
Casino-Odeon, Sp. z ogr. odp.

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 31 marca 1923 r.

Walka z wiatrakami.

Uwagi o obrocie dewizami.

Łódź przemysłowo handlowa dotychczas jeszcze nie może otrząsnąć się z pod przygnębiającego wrażenia ostatnich zarządzeń dewizowych. Nie mówimy już o słuszności ograniczeń pewnych banków w prawie nabywania przez nich walut, ale nie możemy przejść do porządku dziennego nad całą niewłaściwą polityką dewizową p. min. Grabskiego. Uwagi te cisną się zwłaszcza, po sławetnej obławie „sanacyjnej" na czarnogiełdziarzy łódzkich. Porównanie wagi całego problemu z kompromitująco nikłemi wynikami obławy, musi doprowadzić nas do bordzo sceptycznych wniosków.

Ministerstwo skarbu hołduje zasadzie uważającej posiadanie walut za zbrodnię. Nic przeciwko temu nie mielibyśmy, gdyż dobrze zdajemy sobie sprawę. że zarządzenia wszelkie są kierowane intencją polepszenia naszych nienormalnych stosunków walutowych. Nawet przykre represje o ile tylko są celowe, muszą być respektowane, gdy w grę wchodzi interes państwa.

Ale zastanówmy się nad ich celowością! „Ratio legis Grabski" jest wydobycie wszystkich walut znajdujących się w posiadaniu t. zw. nielegalnem to zn. u osób, które nie zużytkowują je dla celów wymiany towarowej lub świadczeń z zagranicą. Oczywistem jest, że proste grożenie nawet wysokiemi karami, nie zdoła wydobyć ich z ukrycia. Co czynią nasze władze? W Łodzi szukają ich między ulicą Cegielnianą a Zawadzką. Ktoś znający skomplikowany aparat gospodarczy będzie się bardzo dziwił. Wszak, czy można przypuszczać, że tam znajduje się cały zapas walut „nielegalnie" w Łodzi posiadanych? Logiczną konsekwencją byłoby rozszerzenie terenu poszukiwań na domy prywatne, banki, zakłady przemysłowe, wogóle wszelkie miejsca, gdzie można coś ukryć. Doszlibyśmy do absurdu w tej manji poszukiwań i rewizji.

Zważmy, że nasze władze bezpieczeństwa nie mogłyby wynaleść tak prostej formułki jak „doprowadzenie" do komisarjatu, t. zn. czasowe pozbawienie wolności każdego, kto nie spodoba się policji. Trzebaby się było postarać o nakazy rewizyjne, gdyż bez nich policja nie może dokonywać rewizji w mieszkaniach. Wyobraźmy sobie, snując dalsze utopijne a jednak konsekwentne wnioski wynikające z celowego wykonywania ustawodawstwa dewizowego, że przewartowanoby całą Łódź, szukając „nielegalnych" walut obcych. Przypuśćmy, że posiadamy genialną policję, która z niedoścignioną łatwością mogłaby się wyznać w labiryncie dokumentów handlowych i dowodów, świadczących o „legalności" lub „nielegalności" posiadania walut. Dalszą konsekwencją byłaby konieczność przeszukania całej Polski od północy do południa i od wschodu na zachód gdyż dopiero wtedy mielibyśmy przeświadczenie, że uczyni wszystko, by ujawnić wszelkie zapasy walut.

Rozumowanie to absurdalne w swych wnioskach, doprowadzilibyśmy do końca, aby wykazać całą życiową wartość naszego ustawodawstwa dewizowego. Jasnem bowiem jest, że o ile stosuje się ograniczenia, to poto, by osiągnęły one pewien cel. Nasze przepisy dewizowe noszą natomiast charakter walki z wiatrakami, gdyż skierowane są wyłącznie przeciwko najmarniejszej sorcie czarnogiełdziarzy wałęsających się po ulicy. Czy to nie zakrawa na groteskę? Zważmy, że Gdańsk i Górny Śląsk, zespolone z Polską wspólną granicą celną, nie respektują obowiązujących u nas praw dewizowych, to poznamy całą niecelowość, ba, nawet szkodliwość naszego ustawodawstwa dewizowego.

Co więcej doprowadza ono do absurdu prawo własności! Wszak czy można kogo zmusić, by lekkomyślnie wyzbywał się swej własności, powstałej choćby nawet drogą tezauryzacji? U nas, niestety, tak zmusza się obywateli polskich by wyzbywali się najlepszej formy przechowywania wartości, jaką jest dobry pieniądz, a zatrzymywali, ulegającą ciągłej deprecjacji, markę. Czy w ten sposób ma się zachęcać ludzi do nabywania stojącej niżej pari pożyczki złotej, lub też nabywania bonów złotych, których na razie nikt nie zna?

Zatem wszędzie absurdy ekonomiczne i ze względu na niezgodność ich z duchem konstytucji, wątpliwej wartości prawnej zarządzenia.

Na tem nie koniec.

P. min. Grabski, który dał dowód wielkiego wysiłku twórczego, przedstawiając swój, aczkolwiek nie wolny od poważnych zastrzeżeń plan sanacyjny, opiera go częściowo na autorytecie międzynarodowych konferencji finansowych, wyraźnie powołując się na to w motywach do ustawy sanacyjnej.

Posłuchajmy ich zdania o obrocie dewizowym.

W jednogłośnie uchwalonych tezach konferencji finansowej w Brukseli (październik 1920) czytamy:

„Wszelka próba w celu ograniczenia wahań kursowych dewiz, przez ustanowienie sztucznej kontroli operacji, jest próżną i szkodliwą. Handel należy zwolnić jaknajprędzej z pod wszelkiej kontroli i usunąć przeszkody znajdujące się w obrocie międzynarodowym. Zresztą wszelka ingerencja państwowa w handlu, jak również w obrotach dewizowych, może tylko zahamować poprawę warunków ekonomicznych państwa".

Identyczne poglądy wypowiedziała komisja finansowa konferencji genueńskiej (maj 1922) ujmując następująco swe stanowisko:

„Zalecamy zupełną swobodę w zakresie obrotów dewizowych. Wszelka sztuczna kontrola operacji dewizowych, czy to wymagająca licencji na operacje dewizowe, czy ograniczająca taryfy, według których te operacje mogłyby być dokonywane, czy ustalającą rozróżnianie rozmaitych celów, dla których operacje dewizowe mogą być przeprowadzane, czy wreszcie przeszkadzanie w swobodzie transakcji terminowych jest zbędną i szkodliwą, dlatego też winna być, możliwie jaknajprędzej, uchylona".

Jak wszystko to powiązać? Chyba ostatnie zarządzenia min. Grabskiego były podyktowane względami politycznemi. Trudno bowiem wynaleźć inne wytłómaczenie. Z tej drogi musimy jednak nawrócić. Jedynie miarodajnymi drogowskazami polityki ministra skarbu mogą być racje ekonomiczne, choćby miały być przeprowadzone za cenę utraty taniej popularności. To zrozumiał czeski minister skarbu dr. Raszin, a oczekiwać tego musimy również od min. Grabskiego. Dlatego też nawrót do pełnej wolności dewizowej choć spotka się z hałaśliwem potępieniem ze strony gospodarczo nieuświadomionych mas, jest jedyną drogą, po której pójść musi polski minister skarbu.

Dr. Leszek Kirkien.

Przedświąteczne nastroje

na łódzkim rynku włókienniczym.

Rynek włókienniczy w Łodzi, który stale powstaje pod wydatnym wpływem ceduły giełdowej, mimo spokojnej tendencji walut wysokocennych, nie wykazał należytego ożywienia, wskutek pewnej ostrożności cechującej stale okres przedświąteczny. Dlatego też zarówno w dziale tkanin bawełnianych, jak również w branży przędzalniczej i odpadkowej, nie dokonywano poważniejszych obrotów. Natomiast w dziedzinie półwełny, wełny zgrzebnej i czesankowej, panował zupełny spokój.

Z bawełnianych tkanin sprzedawano przeważnie letnie artykuły jak kretony, woale, batysty, etaminy oraz towary białe, jakoteż standartowe. Oczywiście, że pokrycie wpływało przeważnie w formie weksli. Hurtownicy, którzy przeprowadzali ostatnio omawianą kombinację, dyskontową sprzedawali nadal za pełne pokrycie gotówkowe do 35 proc., poniżej cen fabrycznych. Czynili to samo przędzalnicy.

Wysokość cen we wielkich fabrykach, przeważnie nie uległa zmianie, natomiast mniejsi zniżyli swe cenniki. Handel detaliczny, który zwyczajnie wykazuje przed Wielkanocą wielkie ożywienie, był słaby a ruch kupujących ograniczał się jedynie do czynienia najbardziej niezbędnych zakupów. Można powiedzieć, że stosunkowo panował większy ruch w handlu hurtowym. Pewne podobieństwo zachodzi w konfekcji, gdzie istniał nieznaczny ruch w magazynach konfekcji damskiej, podczas gdy w męskiej panował pełny zastój. Oczywiście, że ceny w magazynach konfekcji wykazywały pewną zniżkę, dzięki gotówkowej sprzedaży w detalu. Także w dziedzinie towarów jedwabnych i półjedwabnych, panowało nieznaczne tylko ożywienie. Chustki nie znajdowały zupełnie odbiorców. Polepszenie w pończosznictwie, o którem ostatnio pisaliśmy nie uległo zmianie. Jest to jednak normalnem zjawiskiem sezonowem, gdyż na wiosnę wzmaga się stale zapotrzebowanie na pończochy.

Tak więc ruch przedświąteczny był zniżkowy. To też zamiejscowi kupcy z Polski jakoteż eksporterzy zjawili się bardzo nielicznie. Zrozumiałem jest, że w tych warunkach redukcja pracy w fabrykach utrzymała się na poprzednim poziomie, a eksport bynajmniej się nie wzmógł.

Wszyscy zainteresowani w przemyśle łódzkim wyczekują zmiany sytuacji po Wielkiejnocy, i spodziewane jest wzmożenie ruchu. Liczyć z tem można, gdyż letni sezon jest w pełni i niejeden kupiec musi uzupełnić swój skład.

Oskar Berman.

O giełdę w Katowicach.

AW. — WARSZAWA, 30 marca — Sfery kompetentne noszą się z zamiarem otworzenia w Katowicach giełdy pieniężnej, zdaniem kół zainteresowanych giełda urzędowa będzie mogła być otwarta dopiero wówczas, gdy na Śląsk będzie rozciągnięta polska ustawa o organizacji giełd. Narazie projektowane są zebrania giełdowe półoficjalne pod egidą zwiazku banków i izby handlowej.

W związku z powyższem w kołach zainteresowanych wyrażane są obawy, czy giełda katowicka nie podzieli losów giełdy łódzkiej. W Łodzi w swoim czasie wskazywano na konieczność stwierdzenia lokalnej giełdy pieniężnej, którаby mogła zaspakajać kolosalne zapotrzebowanie waluty dla przemysłu łódzkiego. Okazało się jednak, że wszystkie zlecenia walutowe przekazywane są przez banki łódzkie do Warszawy i giełda łódzka świeci pustkami. Jak się zdaje, z braku operacji, będzie ona musiała być zamknięta.

AW. — WARSZAWA, 30 marca — Onegdaj odbyła się na Górnym Śląsku wypłata robotnikom. Była ona dokonana już wyłącznie w markach polskich. Na wypłatę zużyto 40 miljardów marek.

AW. — WARSZAWA, 30 marca — Ministerstwo skarbu zamierza z dniem 1 maja rozciągnąć na Górny Śląsk polskie przepisy dewizowe, z modyfikacjami, które sa konieczne na podstawie konwencji genewskiej, przewidującej w okresie przejściowym pewne ulgi marki niemieckiej.

Wiadomości gospodarcze.

NOMINACJA DYREKTORA P. K. K. P.

A. W. — WARSZAWA, 30 marca. — Wczoraj podpisana została nominacja p. Karola Rybickiego na naczelnego dyrektora P. K. K. P.

RUMUNJA NA TARGACH WSCHODNICH.

AW. — WARSZAWA, 30 marca — Rumuńskie ministerjum przemysłu i handlu postanowiło zgłosić stały udział Rumunji w Targach Wschodnich, począwszy od roku bieżącego.

W tym celu ministerstwo rumuńskie zwróciło się do władz polskich z prośbą o poinformowanie, na jakie ulgi mogłoby liczyć rumuńskie ministerstwo przemysłu i handlu, jak również i prywatne przedsiębiorstwa, pragnące wziąć udział w Targach, przy nabywaniu terenów i transporcie materjału budowlanego.

NOTOWANIA GIEŁDY MOSKIEWSKIEJ

AW. — MOSKWA, 30 marca — Notowania na giełdzie petersburskiej w piątek 30 bm.: 10-rublówka złota — 400 miljonów banknoty Banku Państwa (Gosbank) — czerwone — 300 miljonów; dolary 58 mil.

Czytajcie „Republikę".

Fabryka wódek i likierów

ANTONI MAKÓWKA i S-ka

W Łodzi, Andrzeja Nr. 7. Tel. 21-95.

POLECA WŁASNEGO WYROBU:

wódki, likiery, rum, arak i poncz burgundzki, oraz **spirytus leczniczy 94 proc.** dla aptek, szpitali i na listy pracowników.

Specjalność firmy: **likier biały „Stella“, „Pomarańczowa gorzka“ i „żytniówka“.**

159—1

Zarządy Gimnazjów

J. Aba, Zielona 8
M. Hochsztajnowej, Wólczańska 23
E. Jaszuńskiej, Południowa 18
K. Wolfsonowej, Zawadzka 23

Zarządy powyższych Gimnazjów niniejszem powtórnie podają do wiadomości, ze egzaminy wstępne odbędą się tylko **jeden raz,** a mianowicie w końcu roku szkolnego — pozatem **żadnych przyjęć nowych uczenic w ciągu roku nie będzie.**

Zapisy przyjmują kancelarje wyżej wymienionych Gimnazjów w godzinach biurowych.

Przy podaniu należy załączyć metrykę oraz fotografję kandydatki

118—6

KINO
Spółdzielni Pracowników PAŃSTWOWYCH

:: SIENKIEWICZA 40. ::

!!! Dziś i dni następnych !!!

Wielki świąteczny program!

Ulubienica publiczności urocza i niezrównana **Henny Porten** wystąpi w swej ostatniej kreacji **„ZONA“** wstrząsający dramat w 6-ciu aktach W roli Nory HENNY PORTEN, w roli hrabiego ALBERT BASSERMAN.

Muzyka pod kier. Z. Sandomierskiego. — Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o godz. 3, w dni powszednie o 5 pp., ostatni seans o 9.15 wiecz. — UWAGA: Dla członków Spółdz. Pracow. Państwowych zniżka 50 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. 113

Towarzystwo Ochrony Zdrowia ludności żydowskiej w Polsce

Oddział w Łodzi, Sekcja kolonji letnich

uruchamia kolonje letnie dla dzieci żydowskich w Krzyżówce.

Zapis dzieci najbiedniejszych od lat 7—13 rozpocznie się we wtorek 3, środę 4, czwartek 5 i piątek 6-go włącznie w lokalu Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności ulica Zachodnia 20 od g. 3—6 wiecz.

Uwaga: Do zapisu w dniu 12 czerwca zgłosić sięwinni **tylko** rodzice lub opiekunowie. Dzieci szkolne i innych instytucji winny być zapisywane w tenże sposób.

170—1

DYREKCJA

8-kl. gimnazjum filologicznego L. SZAKINA w Łodzi, Piotrkowska 18

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się 29 maja b. r. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Kancelarja od godz. 10—12. Tamże są do nabycia programy. Do podania należy załączyć metrykę urodzenia i świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

Uwaga: Na zasadzie rozp. **Kuratorjum Szkolnego** egzaminy odbędą się **wyłącznie przed wakacjami.**

116—2

NASIONA

wszelkie polecają

Składy L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 roku **w Łęczycy i w Łodzi, ul. Andrzeja 10.** Cenniki na żądanie.

69—2

Na raty! Na raty!

„WIKTORJA“

Z powodu otwarcia magazynu ubrań gotowych męskich, damskich i dziecinnych, sprzedaje o 10 pr. taniej od 18—25 b. m. 940—2

Główna № 58 **Główna № 58**

Na raty! ŚWIĘTA NADCHODZĄ! Na raty!

Śpieszcie zakupić ubrania damskie i męskie, bieliznę i t. p.

tylko w firmie **„Oszczędność“** **Wólczańska 43** (I-sze piętro front). 918-4

Zakład zegarmistrzowsko-jubilerski

A. CWEIGENBAUMA

Łódź, ul. Główna № 61. 124—1

Na raty! Poleca: nakrycia stołowe, platerowane, zegary ścienne, budniki, zegarki i dewizki pierwszorzędnych firm oraz **obrączki ślubne,** kolczyki i pierścionki. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje.

TŁUSZCZ ROŚLINNY JADALNY

KUNEROL

zawiera **100 proc. tłuszczu** przeto jest

IDEAŁEM KAŻDEJ GOSPODYNI



Przedstawiciel: **Sp. Akc. LAMBERT & KRZYSIAK, Warszawa, Niecała 8.** 663

MEBLE GABINETOWE KRYTE SKÓRĄ I GOBELINEM **DYWANY**

Fabryczny skład: ŁÓŻEK metalowych KONRADA JARNUSZKIEWICZA I SPÓŁKI Wyrobów B-CI THONET MATERACY.

Kompletne urządzenia pokoi:

Stołowych, Sypialnych, Salonów i Gabinetów.

Meble koszykowe.— Meble biurowe. Kuchnie białe.

Magazyn Mebli:

Wł. ROMISZOWSKIEGO, Łódź, Piotrkowska Nr. 116

TELEF. 21-61. I piętro front. TELEF. 21-61.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty z zakresu stolarstwa i tapicerstwa. 738—4

Lecznica lekarzy specjalistów

ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórze)

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 wiecz. Cena za poradę **5000** mk., operacje i opatrunki od umowy. 1010—3

PIĘKNOŚĆ uzyska się przy użyciu **Kremu ORO.**

Dr. **Seweryn Schenker**

b. lekarz oddziału chorób kobiecych prof. Halbana we Wiedniu, **ordynuje w Pabjanicach** przy ul. św. Rocha 5. 138-29

W myśl uchwały Komisji Gospodarczej przy Kasie Chorych m. Łodzi z dnia 22 stycznia r. b., Kasa Chorych z dniem 1-go kwietnia r. b. rozpoczyna wydawnictwo dwutygodnika p. t.

„WIADOMOŚCI KASY CHORYCH m. ŁODZI“

Pismo ukazywać się będzie 1 i 15-go każdego miesiąca.

Obok działu urzędowego, t. j. komunikatów, sprawozdań, ogłoszeń, rozporządzeń i przepisów władz nadzorczych, oraz wiadomości z życia wewnętrznego Kasy Chorych, pismo zamieszczać będzie artykuły ogólne z dziedziny ubezpieczeń społecznych.

Na treść numeru pierwszego złożyły się artykuły następujące:

Od Redakcji.—Wymowa cyfr.—W palącej sprawie.—Zgłaszanie członków.—Obowiązki pracodawców.—Jak sie uchronić od gruźlicy. — Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej w przedmiocie przepisow wyborczych dla Kas Chorych.—Naprawa Ustawy o Kasach Chorych.—Z życia Kasy.—Ogłoszenia.

Redakcja i administracja mieszczą się w Centrali Kasy Chorych przy ul. Wólczańskiej Nr. 225.

Przedpłata miesięczna wynosi Mrk. 400.

Cena numeru pojedyńczego Mrk. 200.

Pismo nabywać można w Centrali, Lecznicach, oraz ambulatorjach Kasy Chorych m. Łodzi.

Komisarz Kasy Chorych m. Łodzi

(—) **Dr. Ed. Giebarsowski.**

1163



27—2

OBUWIE

wielki wybór **półbutów damskich i męskich** - najnowszych fasonów - z najlepszych skór

STELZNER i WEBER

141 Piotrkowska 141 24-2

Dr. med. Braun

Południowa Nr. 23.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—2 i od 5—8. Panie od 4—5

NA WYPŁATĘ! „EKONOMJA“ NA WYPŁATĘ!

Górny Rynek № 5/6.

Wszelką garderobę: męską i damską, bieliznę, obuwie, towary łokciowe, kołdry watowe i pikowe, serwety i t. d. Przyjmuje się obstalunki podług najnowszych modeli. 111-16

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne

przyjm. od 10—12 i 5—7

NAWROT № 7.

MASZYNY DO PISANIA

„ORZEŁ“ ostatnie modele i inne systemy w wielkim wyborze po najtańszych cenach. Taśmy I-a, kalka. Reperacje. Nauka pisania na maszynach 134-15

ADOLF GOLDBERG, Andrzeja 1, 1-sze piętro.

Laboratorjum Chemiczno-bakterjologiczne

D-ra med.

St. Hurwicza

ul. 6 Sierpnia 15—17.

Klinika D-ra Druebina

Analizy moczu, plwocin, kału, krwi.

Badania serologiczne (Wasserman, Widal i t. p.)

Badania anatomo-patologiczne 98—1

ZAKŁAD KRAWIECKI DAMSKI

SZ. KACZKA

Benedykta № 10.

Specjalność: **ANGIELSKIE KOSTJUMY — SMOKING.** 161—4

!!!ZYSK!!!

!!! NAJWYGODNIEJSZE !!!

Przy obecnej dewaluacji najlepszą lokatą kapitału, najzyskowniejszym interesem jest bezwątpienia nabycie **udziałów % bruttowych** w Zagłębiu Drohobycko-Borysławskim.

Pola ropodajne i kopalnie naftowe.

Udziały % w cenie od 500,000 do 100.000,000 i wyżej na warunkach bardzo dostępnych.

Informacji udziela Jakób Weinsztok, Andrzeja № 48, III piętro - front. 156-1

Sprzedaż wyrobów futrzanych surowych oraz gotowych w wielkim wyborze. Przyjmowanie reperacji wszelkiego rodzaju Piotrkowska 38, TELEFON 14-99, I p., front. 307—

Najwyższy czas dla Pań, używać krem ORO który udelikatnia cerę.

za **brylanty,** złoto, srebro i biżuterję płaci najwyższe ceny **A. HERSZKORN,** Cegielniana **37** front róg Piotrkowskiej. 966—22

Wielki świąteczny program!



Wielki świąteczny program!

Arcydzieło amerykańskie. Arcydzieło amerykańskie.

„W SZPONACH TYGRYSA"

Sensacyjny dramat w 6-ciu aktach.

W rolach głównych: **Claire Adams, Karol Gantvoort, Bertram Crassby i 5-cio letni Jack Coogan znakomity partner Chaplina.**

Małpy, lwy, tygrysy odgrywają najpoważniejszą rolę w powyższym filmie. 133—1

„SCALA" TEATR ŻYDOWSKI | **W poniedziałek, d. 2 kwietnia 8.30 w.** po raz pierwszy w Łodzi **szlagier wszystkich scen świata** **„BAJADERA"** operetka w 3 aktach, muz. Kalmana, wystawiona przez znanego reżysera teatrów operetkowych w Warszawie p. Tad. Wołowskiego, balet i tańce pod kierunkiem baletmistrza p. Majewskiego Chór i orkiestra pod batutą D. Bajgelmana, dekoracje artysty malarza p. I. Braunera. — Bilety już do nabycia w kasie teatru „Scala". 169—1

Kostjumy Palta Futra  114—1

A. BEKER

ŁÓDŹ, Piotrkowska 111. **Telefon 12-32**

 **Poleca na sezon letni najnowsze modele oraz materjały letnie**

My

sprzedajemy, dopóki zapas starczy, najtaniej:

Eleganckie palta damskie

ostatnie fasony modne

suknie, bluzki, spódniczki, ubiory dziecinne 79-1

Szmechel i Rozner,

Piotrkowska 100 i Filja 160.

Piotrkowska 67 **TEATR CASINO** Piotrkowska 67

odbędą się dwa ostatnie świąteczne przedstawienia **„Bajek"** dla dzieci i młodzieży o nowych i zupełnie odrębnych programach 102—1

Dnia 2-go **„Czarowiski wiosny"** obrazek fantastyczny ze śpiewami i tańcami,
Dnia 8-go **„Królewskie zrękowiny"** widowisko fantastyczne z tańcami, wykonane przez zespół uczenic p. **PaszKe-FolaKowej** reżyserja p. Tadeusz Leszczyc. P. **BenedyKt Herz** wypowie nieznane w Łodzi bajki własnego układu, ilustrowane przezroczami. Czwartą i piątą gawędę o rytmie i ruchu, ilustrowane przez uczenice szkoły i muzykę z dziećmi na widowni poprowadzi p. **PaszKe-FolaKowa.** — Tańce solowe i zbiorowe. — Aktualne a pocieszne historyjki wypowie ulubieniec naszych dzieci p. **Tadeusz Leszczyc.**

Bilety na oba przedstawienia do nabycia w kasie teatru Casino codziennie od godz. 4 i pół do 10, a w dzień przedstawienia od godz. 10 rano.



OrKiestra Filharmoniczna w Łodzi
Zarząd i sekretarjat ul. Piotrkowska № 79.

SALA FILHARMONJI.

W niedzielę 1 kwiet. 1923 r. o g. 12 w poł.
25-ty PORANEK MUZYCZNY (ludowy)
„Muzyka Polska"
Dyrekcja: **BRONISŁAW SZULC**
Solistka: **Hela ARONSONÓWNA** (fortepian)
W programie: Utwory Moniuszki, Noskowskiego i Karłowicza (Rapsodja litewska).

W poniedz. 2 kwiet. 1923 r. o g. 12 w poł.
4-ty PoraneK Świąteczny
„Ostatnie nowości OperetKowe"
Dyrekcja: **BRONISŁAW SZULC**
Solistka: **Erna GŁOGOWSKA** (śpiew).
W programie: Straus: Uwertura „Zemsta Nietoperza", Offenbach: Barcarola i Menuet z op. kom. „Opowieści Hofmana", Callman: „BAJADERA", Christiné: „Dédé", Józef Szulc: „Titin" i „Flup".

W niedzielę, 1 kwiet. 1923 r. o g. 4 p. p.
25-ty Koncert Świąteczny Popołudniowy
Dyrekcja: **W. BERDIAJEW**
Solista: **Edward DONATH** (fortepian).
W programie. Weber: Koncertsztyk F-moll, Grieg: PEER-GYNT (Suita I i II).

W poniedz., 1 kwiet. 1923 r. o g. 8.30 w.
BENEFIS
ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ W ŁODZI
26-ty WIELKI KONCERT SYMFONICZNY
DYREKCJA:
Walerjan BERDIAJEW
Orkiestra znacznie powiększona.
W programie: P. Czajkowski: **„MANFRED"**, Głazunow: Suita **„Raymond"** (pierwszy raz w Łodzi).

Bilety na wszystkie koncerty do nabycia w gmachu Filharmonji przy kasie № 2 od g. 10—1 i od 3—7.

SALA FILHARMONJI

WTOREK, d. 3 kwietnia 1923 r. o godz. 8.30 w.

OSTATNI KONCERT

przed wyjazdem do Ameryki :: Wykonawczyni:

NINA TARASOWA

Znakomita odtwórczyni pieśni cygańskich i ludowych różnych narodowości z udziałem:

FELIKSA SZYMANOWSKIEGO (Fortepian)

Program zupełnie nowy.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji (Okienko № 1) codziennie od godz. 10—1-ej i od 3—7 wieczór 165—1

Fortepianista

lub **fortepianistka** może otrzymać **natychmiast** zajęcie za **wysokim** wynagrodzeniem. Zgłaszać się: CASINO, Piotrkowska № 67, od godz. 11—1 i od 4—7 codziennie. 64-1

ZAWODOWA SZKOŁA kroju, szycia i robót ręcznych. Odznaczona złotym medalem. Mistrzyni cechu **A. KOPYDŁOWSKIEJ, Łódź, Piotrkowska 154.** Kurs kroju, pasowania i modelowania. Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, robót freblowskich, slojd drzewny i piłkowy, introligatorstwo, koszykarstwo, zdobnictwo, rysunki i wycinanki. Dla nauczycielek robót kursy dopełniające. Po skończonym kursie uczenice otrzymują świadectwa. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarji szkoły od 10—1 i od 6—8. Sprzedaż fasonów papierowych. Uczenice przyjezdne mogą być na stałe.

BEZWARUNKOWO usunie piegi i pryszczcze **krem ORO**

Buchalterji gruntownie i w krótkim czasie nauczyć się można u Teodora Grossmana, Sienkiewicza 29. 158-1

„Zgoda" Płótna, tow. weł. męskie i damskie, batyst, etamina, marquisette, opal, obrusy, firanki, za gotówkę i **NA RATY** Gdańska № 77 **„ZGODA"** mieszkanie 14, Długa 77 923—7

Dr. med. M. Kerszner Zielona 16. **Choroby dzieci i wewnętrzne** Przyjmuje od 1—3 i 6—7.

TKALNIA SZTUCZNA Tkanie różnej formy DZIUR nie do poznania, jak w ubiorach, towarach, switrach, firankach, tak w dywanach: perskich, bucharskich, Smyrna, wszelkich maszynowych i kilimach. Piotrkowska 117 II w. 7—0

Na wypłatę firanki, jedwab, towary białe, męzkie i damskie **Piotr CHARI** dawn. Ch. Markowicz i Ska **PIOTRKOWSKA 37** w podwórzu. 601

Lekarz dentysta Feliks Seidengart Zawadzka 10. Przyjmuje 10—1 i 3—7. 739—2

Piegi i pryszcze usuwa bezwarunkowo **krem ORO.**

Zarząd II. Stow. Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi (Piotrkowska 46) podaje do wiadomości swoich członków, że **Doroczne Ogólne Zebranie** odbędzie się we wtorek d. 3 kwietnia r. b. we własnym lokalu o g. 5 pp. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków stosownie do § 38 Ustawy Stowarzyszenia, powyższe Zebranie odbędzie się d. **10|IV** r. b. o g. 5 p.p. w lokalu Tow. Kredytowego m. Łodzi, Pomorska 21 i jako zwołane w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.
Porządek dzienny:
1. Wybór przewodniczącego, 2. Zatwierdzenie bilansu i sprawozdanie za rok 1922, 3. Budżet na rok 1923, 4. Wybór członków Zarządu i Kandydatów, 5. Wybór członków Komisji rewizyjnej, 6 Wnioski Zarządu i członków Stowarzyszenia. 160-1

TOREBKI, pończochy galanterję męską poleca **na raty!** **R. Grabowiecki, Dzielna № 2.** 952-1

Dr. L. Prybulski Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena. Zawadzka № 1. Przyjmuje od 9—1 i od 5—8. Dla pań od 4—5. 92—

Krem ORO był, jest i będzie najradykalniejszym środkiem do usuwania piegów i pryszczy.

Ogłoszenia drobne:

Rozmaite. (za wyraz 120 mk.)

„JUNO" najlepszy lakier do paznogci. 801

Sienniki Piotrkowska 23 Warsztacki. 950-9

Posady. (za wyraz 100 mk.).

Inkasentów zdolnych i energicznych na Łódź i okolice poszukuje się. Kaucja minimum 2 miljony marek wymagana. Zgłoszenia pisemne: Warszawa, skrzynka pocztowa 135 142-1

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 86—3, (druga brama) 162-1

Inteligentna osoba (średnie wykształcenie) wyjedzie na kondycję lub do jakiejkolwiek miejscowości kuracyjnej w roli nauczycielki lub wychowawczyni — opiekunki. Oferty pod „W. W. W.". 081-5

Kupno i sprzedaż (za wyraz 150 m)

AAA KUPUJĘ meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny, Łaznik. Benedykta № 28, m 13 parter- 754-10

KUPUJĘ meble, dywany, garderobę, futra i maszyny do szycia, płacę najlepiej, Wajnrych, ulica Benedykta 19. 1002-15

Ważne dla Doktorów. Mikroskop Leitza model Z, okazyjnie do sprzedania ul. 1-go Maja 18, m. 5 Epsztajn 135—2

Zagubione dokum. wyr za az 85 mk.)

Symchowicz Jakób Naftali zgubił kartę pobytu wyd. przez Kom. Rrądu m. Łodzi. 1139-2

Zalkindówua Mina zgubiła tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi. 1141-2

Zagubiony został dowód registracyjny wydany na imię Rudolfa Prussaka w r. 1920 przez Łódzką Państwową Policję 167-1

---

za brylanty, złoto, srebro i biżuterję, płaci najsumienniej **N. Warszawski, Piotrkowska 9** w podwórzu, II piętro 965—

Prenumerata: w Łodzi mk. 11,500 i odnosz. do domu 500 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 12,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 15.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 350 za wiersz milimetrowy (na stronie 8 szpalt). W TEKSCIE: mk. 750 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NADESŁANE: mk. 725 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI: mk. 700 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślubinowe po tekście mk. 65.000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.